Nr 100. Dnia 16 Maja. Piątek. Dnia 4 (16) Maja 1873 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY TRZECI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 7, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40 oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: ŚŚ. Jana Nepom. K. M. i Ubalda.
Sobota: ŚŚ. Paschalisa i Weroniki.
Niedziela: 5 po W. Ś. Feliksa B. i Wenant
Poniedziałek: ŚŚ. Piotra CelestynaP. iIwona

Wschód słońca o godzinie 4 min. 6.
Zachód „ „ 7 47.

Długość dnia godzin 15 minut 41.
Przybyło „ „ 7 „ 61.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“ PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Wtorek: Ś. Bernarda Seneńskiego.
Środa: Ś. Donata Męczennika.
Czwartek: *Wniebowstąpienie Pańskie.*
Piątek: Ś. Dzyderyusza Bisk. Męcz.

— Jutro, jako w dzień N. Marji Pannie poświęcony, odbędzie się w kościele Ś-tej Anny na Krak.-Przed., o godzinie 9-tej z rana, przed ołtarzem N. Serca Marji, Msza Święta z wystawieniem NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU, na cześć NIEPOKALANEGO SERCA BOGA RODZICY-DZIEWICY.

— Najjaśniejszy Pan, na przedstawienie Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika w Królestwie i zgodnie z opinją Komitetu Ministra, Najmiłościwiej udzielić raczył, na dniu 30 marca r. b., urzędnikom wydziału komisji rządowej sprawiedliwości, następujące nagrody:

Rangi: Radcy stanu: pomocnikowi naczelnego prokuratora IX departamentu senatu rządzącego, radcy dworu Wincentemu Prokopowiczowi; prokuratorowi sądu apelacyj., radcy kolegjalnmu Teodorowi Karpińskiemu; prezesowi tryb. cywilnego płockiego, radcy honorowemu Włodzimierzowi Grabowskiemu; referentowi X. departamentu senatu rządzącego asesorowi kolegjalnemu Mikołajowi Grabowskiemu; prezesowi trybunału cywilnego łomżyńskiego, radcy kolegjalnemu Wiktorowi Leszczyńskiemu; sędziom sądu apelacyjnego, radcom kolegjanym: Andrzejowi Grobickiemu i Romanowi Kozickiemu; b. sędziemu sądu apelacyjnego, asesorowi kolegjalnemu Aleksandrowi Chmieleńskiemu; prokuratorowi trybunału cywilnego suwałkskiego, radcy honorowemu Henrykowi Bogowolskiemu; radcom prokuratorji, asesorom kolegjalnym: Telesferowi Bartoszewiczowi i Ludwikowi Fitkałowi.—Radcy kolegjalnego: prokuratorowi trybunału cywilnego łomżyńskiego, Juljanowi Włockiemu; naczelnikowi wydziału cywilnego w komisji rządowej sprawiedliwości, Stanisławowi Krośnickiemu; sędziemu sądu kryminalnego warszawskiego, asesorowi kolegjalnemu Dębińskiemu, ze starszeństwem od 9 sierpnia 1869 roku; sędziom trybunału cywilnego warszawskiego, radcy honorowemu Józefowi Brzezińskiemu, ze starszeństwem od 28 października 1869 roku, i sekretarzowi kolegjalnemu Ignacemu Bielskiemu, ze starszeństwem od 12 grudnia 1870 roku; sędziemu sądu pokoju wydziału III w Warszawie, asesorowi kolegjalnemu Michałowi Jemeljanowi, ze starszeństwem od 30 listopada 1868 roku; urzędnikowi do szczególnych poruczeń przy komisji rządowej sprawiedliwości radcy honorowemu Janowi Dąbkowskiemu, ze starszeństwem od 8 marca 1870 roku; obrońcom prokuratorji: radcy dworu Bolesławowi Kołakowskiemu, ze starszeństwem od 13 czerwca 1869 roku, i radcy honorowemu Ferdynandowi Wajchtowi, ze starszeństwem od 11 marca 1871 roku.—Radcy dworu: sędziemu trybunału cywilnego warszawskiego radcy honorowemu Józefowi Rogozińskiemu, ze starszeństwem od 7 lutego 1870 roku; b. sędziemu sądu kryminalnego warszawskiego, Józefowi Onyszkiewiczowi; kandydatom praw uniwersytetu petersburskiego, asesorom prokuratorji: Juljuszowi Daniłowskiemu, Henrykowi Bonnetowi, Janowi Bonnetowi i Maurycemu Lauberowi.—Asesora kolegjalnego: sekretarzowi kancelarji IX departamentu senatu rządzącego Andrzejowi Zarębskiemu.—Sekretarza kolegjalnego: byłemu asesorowi trybunału cywilnego warszawskiego, Adamowi Bonieckiemu.

(D. c. n. — D. W.)

— Jego Wielko-Książęca Wysokość Książę Jerzy *Meklemburg-Strelicki*, raczył przyjechać we środę o godzinie 8 i pół wieczorem, z Petersburga do Warszawy, i tegoż dnia o godzinie 10, wyjechał zagranicę. (D. W.)

— *W Rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 123 wydanym, zamieszczono:* Z powodu przeprowadzania dren do kanału na ulicy Żabiej, przejazd przez tę ulicę przez czas trwania wspomnionych robót wstrzymanym zostanie; kommunikacja zaś dla przejeżdżających miejsce mieć może przez ulicę Przechodnią.

(G. Polic.)

—B— Do szczupłej garstki młodych komedjo-pisarzy zasilających od czasu do czasu ubogi nasz repertuar, przybył nowy pracownik, pan Bliziński, który złożył wczoraj, licznie zebranej w Teatrze Rozmaitości publice, dowody niepospolitych zdolności w obrazku jedno-aktowym p. t. „Marcowy kawaler.“ Pan Bliziński nie jest zupełnie poczynającym pisarzem; z piórem jego pełnem szczerego swojskiego humoru, spotkać się można w szpaltach pism naszych;—ale pisać na scenę probował on, zdaje się, raz piewszy a próba, jak się wczoraj pokazało, wypadła stanowczo na jego korzyść.

„Marcowy kawaler“ jestto prosty, bez żadnych zawikłań scenicznych obrazek z życia szlacheckiego. Ale autor tak go potrafił ożywić wyborną charakterystyką wszystkich żywiołów, z których się składa egzystencja wieśniaka starego kawalera, tak jest pewnym gruntu na którym każe się poruszać swoim postaciom, z taką nareszcie znajomością serca ludzkiego zawiązuje i rozwiązuje węzeł niewymyślnej akcji, że obrazek ten mimo usterek scenicznych nieodłącznych od pierwszego debiutu komedjo-pisarskiego, samą prawdą życiową zdobywa zajęcie, rozbudza ciekawość, łagodząc jednocześnie jej natężenie wesołością i dowcipem, który do wzbudzenia śmiechu nie potrzebuje się do dwuznaczników uciekać.

Szkoda że dwuznaczność właśnie służy za podstawę samej akcji,—a tkwi ona w niezbyt moralnym stosunku szlachcica do włościanki, wdowy, pełniącej u starego kawalera obowiązki gospodyni. Nie przeczymy że stosunek ten jest prawdziwy i nie występujemy tu bynajmniej w imię jakiejś pruderji, która na scenie pragnęłaby widzieć jedynie związki ulegalizowane w kancelarji urzędnika stanu cywilnego. Ale są pewne względy dla których sceny między szlachcicem a chłopką, jakie napotykamy w „Marcowym kawalerze“ budzą przykre wspomnienia, a nawet śmiech nie jest wstanie w zupełności odegnać do nich natrętnego cienia przeszłości. Względy takie zdaniem naszem każdy piszący powinien mieć na pamięci.

Uczyniwszy to zastrzeżenie, wskazaliśmy już czytelnikowi na główną oś około której obraca się akcja sztuki. Szlachcic, pan Ignacy, typ wyborny zdrowego czerstwego hreczkosieja, dla którego miedza graniczna jest zarazem i końcem świata, sprzykrzywszy sobie niby staro-kawalerstwo, a upatrzywszy w sąsiedztwie jakąś ciepłą wdówką,— postanawia żonę w dom wprowadzić. Nie pomagają przedstawienia kolegi szkolnego, literata mieszkającego czasowo u szlachcica na wsi; nie pomagają niedyskretne wyliczenia lat i wątpliwości co do usposobień wdowy, — pan Ignacy na wszystko ma odpowiedź a o punkt ostatni lęka się najmniej, bo za cenę przyobiecanych kolczyków brylantowych, zapewnił sobie pośrednictwo dawnej guwernantki swej ukochanej, — przebywającej u wdówki w charakterze rezydentki. Najważniejszą przeszkodą jest pani Pawłowa, owa gospodyni w chustce na głowie w chłopskiej kacabajce, — kłaniająca się panu do kolan ale domem rządząca samowładnie. Na skreślenie tej postaci autor skierował wszystkie usiłowania, i zwycięzko wyszedł z rozlicznych trudności. Delik tna mięszanina uległości kastowej, z poczuciem siły pewnych prerogatyw, rubaszność chłopska, łagodzona kiełkującą już „cywilizowaną“ kokieterją, wszystko to na tle prawdziwego uczucia szczerego w swoich objawach—oto sylwetka pani Pawłowej, rywalki wdowy z sąsiedztwa. Bo pani Pawłowa jest istotną rywalką; —szlachcic tak dobrze to czuje, że zwyczajem natur biernych niezdolnych do działania, powierza kłopot traktowania z gospodynią przyjacielowi, dając mu nawet z góry pozwolenie na użycie ku temu celowi umizgów i sztuki uwiedzenia. Wyborny to rys egoizmu na którym opiera się cały ten stosunek: autor też skreślił go z gruntowną znajomością obu składowych pierwiastków.

Wahanie się i chwiejność pana Ignacego ma źródło nie tyle w tkliwem jakiemś przywiązaniu do biednej istoty którą przykuł do siebie, — jak raczej w nałogu stawiającym w gruncie rzeczy panią Pawłową na równi z fajką dobrego tytuniu, i z codzienną drzemką poobiednią. Nałogu pozbyć się trudno, to też i usiłowania „kawalera marcowego“ na nic się nie zdały, traf pomięszał wszystkie szyki, a dopomogła mu trochę pani Pawłowa, która tak pięknie przyjęła przybyłą podnieobecność panów guwernantkę pośredniczkę, że drzwi domu sąsiadki zamknęły się na zawsze. Przy końcu sztuki autor stara się ratować pozory. Pan Ignacy powraca naturalnie do pani Pawłowej; jakże tu widzom powiedzieć, że po tej małej burzy której byli świadkami, szlachcic z gospodynią żyć sobie będą nadal tak jak dotąd żyli? Pan Ignacy więc szepce coś do ucha pani Pawłowej, a pani Pawłowa klękając obejmuje nogi pana. W tym szepcie, w tej poniżającej postawie mieści się obietnica małżeństwa. Moralność teatralna zadowolona, — ale niestety, prawda życiowa protestuje na cały głos, mszcząc się za to, że się nią posługiwano do wydobycia na światło dzienne tego, co bezpiecznie w cieniu pozostać mogło.

„Marcowy kawaler“ świadczy, powtarzamy to chętnie o istotnym talencie autora. Pan Bliziński wykazał w nim nietylko dar spostrzegawczy przy pomocy którego badał niektóre warstwy naszej społeczności, a szczególniej zastanawiał się nad ludem, — ale dowiódł nadto ogólnej znajomości serca ludzkiego, która przy wtajemniczeniu w technikę sceniczną, przy dowcipie i zręcznem dyalogowaniu, daje mu podstawę do dalszej pożytecznej dla naszej sceny działalności.

Nie małą zachętą dla autora powinna być rekomendacja jego pracy, której się podjęły takie pierwszorzędne talenta jak pani Bakałowicz i p. Żołkowski. Był to duet tak znakomity tak koncertowy, że przy jego pomocy, sztuka nawet pozbawiona tych zalet jakiemi odznacza się „Marcowy kawaler“ utrzymać by się musiała na repertuarze. Studja artystki rozświecały tu badania autora, bo innem mianem jak „studjum“ nie godzi się nazwać mistrzowskiej gry pani Bakałowicz. Na szczegółowy rozbiór tej gry brak nam miejsca, wymagałby on znowu nieledwie oddzielnego „studjum“; musimy się więc ograniczyć na ogólnej uwadze, że talent pani Bakałowiczowej, w nowej fazie odtwarzania postaci charakterystycznych, teraz dopiero jaśnieje prawdziwym blaskiem samodzielności i artyzmu.

Żółkowski pomnożył galerję typów szlacheckich odrębną zupełnie figurę pana Ignacego. Jaka w niej pyszna mięszanina sztucznych zapałów podstarzałego konkurenta, z zadawnioną ociężałością wioskowego sybaryty! Jaka prawda w odwzorowaniu tej walki pomiędzy chwilową energją czynu, a słabością dnia powszedniego, zszywanego według jednej miary z kilku niezwyciężonych nałogów. Co za artystyczne cieniowanie w uwydatnieniu tej rzekomej powagi pana, abdykującej chętnie, byle tylko ukradkiem, wobec pięknej chłopki! Żółkowski grą swoją potrafił zatrzeć wszystko co tylko stosunek szlachcica z gospodynią mógł przedstawić odstręczającego na scenie, nadając mu tło miękkiej, rozbrajającej dobroduszność. Oddał tym sposobem rzetelną przysługę autorowi—a z roli stworzył arcydzieło.

Pan Chęciński jako chudy literat, szczerym komizmem, dalekim od szarży, bardzo dobrze dopomagał zakochanej parze. Pani Mazurowska w roli guwernantki, i pan Damse który przybrał na siebie postać ekonoma sumiennie się wywiązali ze swego zadania.

Wiadomości miejscowe.

═ Senjor Arcy-Bractwa nieustającej adoracji Przenajświętszego Sakramentu,—ma zaszczyt zawiadomić, że wprzyszłą niedzielę to jest dnia 18 b. m. i r. w kościele Ś-go Kaźimierza na Nowem-Mieście przypada doroczna uroczystość Ś-tej Weroniki z Julianu Patronki Arcy Bractwa N. A. Przenajświętszego Sakramentu,—uroczystość ta poczynając od nieszporów w wigilią tego dnia ogodzinie $3^1/_2$ po południu, odprawiać się będzie, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i odpustem zupełnym;—W sam dzień uroczystości Ś-ej Weroniki będzie Wotywa o godzinie 9-ej zrana, Summa Pontyfikalna o godzinie $10^1/_2$ a nieszpory o godzinie 4-ej po południu, z kazaniami w czasie Summy i Nieszporach,—na które to nabożeństwo Senjor J. WW. protektorów, protektorki, Członków Arcy-Bractwa, oraz wiernych w Chrystusie zaprasza.

═ W dniu wczorajszym, o godzinie 10-tej z rana, w mieście Włocławku, dyecezji Kujawsko-Kaliskiej, w kościele Ś-go Witalisa przy Seminarjum, odprawił pierwszą Mszę Świętą, czyli Prymicję, JKsiądz Antoni **Zagórowski**, dawniej Urzędnik Rządu Gubernjalnego Warszawskiego, w obec licznie zgromadzonego Duchowieństwa, Kollegów i Rodziny. Prymicjantowi assystował jako Archi-dyakon W. JKsiądz Zenon Chodyński, Dyrektor Seminarjum Włocławskiego.

═ Wczoraj o godzinie 4-ej po południu orszak żałobny odprowadził na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Stanisława **Goślickiego**, Sekretarza Dyrekcji Teatrów Warszawskich. Od rogatek Powązkowskich przyjaciele i koledzy nieboszczyka, ponieśli zwłoki na barkach, a orkiestra p. Lewandowskiego towarzyszyła żałobnemu pochodowi marszem Nideckiego. Po nad grobem artyści opery, odśpiewali „Ave Maria“ Webera.

═ Reżyserja opery czyni przygotowania do wznowienia „Roberta-Djabła.“ Tytułową partję w tej operze egzekwować będzie pan Cieślewski, a partję Alicji pani Juniewicz. Przed wystawieniem „Roberta-Djabła“ usłyszymy „Trubadura,“ który również znajdzie przedstawiciela w panu Cieślewskim, znanym z występowania w tej roli przed kilku laty z istotnem powodzeniem. Rolę Azuceny w rzeczonej operze wykona panna Sobolewska.

═ Pani Juniewicz zaangażowaną wczoraj została na stałą artystkę tutejszej opery.

═ Pan Grzywiński, artysta dramatyczny, dla poratowania zdrowia, wyjechał wczoraj do Karlsbadu.

═ W Teatrze Rozmaitości rozpoczęły się próby z jedno-aktowego dramatu Hertza, przełożonego z duńskiego na nasz język przez pana F. H. Lewestama, p. n.

„Córka Króla Rène.“ Przedstawicielami ról w tej sztuce będą panie: Modrzejewska, Niewiarowska, panowie: Rapacki, Stolpe, Tatarkiewicz, Stankiewicz i Krogulski. „Córka Króla Rènè“ ma być wystawioną przed innemi zapowiedzianemi sztukami.

= Przy „starej pompie“ w Saskim ogrodzie już od zeszłej niedzieli, od rana do zmroku drżą z zimna z kufelkami wychowańcy Towarzystwa Dobroczynności.— Patrząc na te dzieci: których tylko los jest opiekunem, widzimy że urzędowi ich opiekunowie narażają je bezpożytecznie na przeziębienie i wynikające z tego powodu choroby.— Sierot, nie należy chować jak rośliny egzotycznne ale nie wolno, narażać ich na podobne *hartowanie*. Hydropaci, klub leczących się zimną wodą istniejący od lat wielu w Saskim Ogrodzie, mogą ze sobą przynosić kufelki lub szklanki i nawzajem pompować sobie miksturę studzienną. Przy kuracji wodnej ruch fizyczny przyśpieszony jest niezbędnym a nawet koniecznym, woda bowiem należy do heroicznych środków leczniczych.

= Ani słowiki ani jaskółki nie pojawiły się u nas w zwykłym przez kalendarz oznaczonym terminie.— Wędrowców tych skrzydlatych musiały w powrocie z cieplic powstrzymać chłody panujące w wyższych strefach powietrznych.—Jeden z ornitologów zapewniał nas, że jaskółki na *zimowe leże*, ciągną ztąd aż na wybrzeża południowej Afryki, słowiki zaś przeważnie na zimę osiedlają się w Egipcie i tam bez litości obgadują starą Europę: nawet Patti, Nillson i... całą naszą operę warszawską... Na piramidach muszą, owi trubadurowie wiosny, *piramidalne* robić plotki...

= Wydawnictwa dzieł popularnych dla rzemieślników p. Makowieckiego, wyszła książeczka trzecia zawierająca odczyt popularny p. A. Głowackiego pod tytułem „*o odkryciach i wynalazkach*“. Cena książeczki kop. 5. Nabyć można w Redakcji Gazety Przemysłowo-Rzemieślniczej ulica Chłodna Nr, 10.

= W dalszym ciągu propagowania interesów Towarzystwa Osad Rolnych i Przytułków Rzemieślniczych, członek tegoż Towarzystwa Jan Maurycy Kamiński wyjeżdża w niedzielę t. j. dnia 18 b. m. do m. Siedlec, gdzie przemawiać będzie tegoż dnia o godzinie 4-tej po południu w sali Hotelu Angielskiego.

= Dowiadujemy się, że p. Gungel ze swoją orkiestrą z 46 osób złożoną przyjedzie do Warszawy z Wrocławia w d. 19 b. m. i zaraz w dniu następnym da pierwszy koncert w Dolinie Szwajcarskiej.

= Pan J. S. Jasiński, były dyrektor Teatrów Warszawskich, wyjechał w dniu wczorajszym zagranicę.

= Dziś debiut p. Horbowskiego w operze: „Cyrulik Sewilski“.

= Pan Józef Grajnert, wydał zbiorek swoich poezyj, p. t. „Rok w pieśni“.

= Kurs monet austrjackich coraz bardziej podwyższa się na tutejszej giełdzie. Pracownicy złota korzystają z potrzeby wybierających się do Wiednia.

= Stara nasza Wisła rozpoczyna znowu swoje wiosenne fantazje. Z pod Zawichostu donoszą o podniesieniu się matki rzek naszych do stóp 13.— Pod Warszawą, w ciągu onegdajszej doby, stan wody na Wiśle był 3 stopy cali 3.

= W Sandomierzu wydarzyło się kilka wypadków choleryny. Chorobę tę, wywołała głównie niepowściągliwość w jadle i piciu.

= Wczoraj o godzinie 2-ej z południa znany kaznodzieja tutejszy Ksiądz Bogdan w obec zaproszonych osób dopełnił obrzędu poświęcenia w Grochowie otwierającej się tamże fabryki, do farbowania i odświeżania tkanin, o której założeniu pisaliśmy szczegółowo przed niedawnym czasem.

W ciągu blizko półtorogodzinnego pobytu na miejscu w zakładzie, zaproszeni byli świadkami odbytych prób farbowania i prania i ze zdumieniem przypatrywali się jak w oczach ich poplamiony naprzykład frak stopniowo odzyskiwał czystość i świeżość aż wreszcie wyszedł jakby z igły tylko co zdjęty.

Znawcy chwalili piękność barw nadanych przy farbowaniu tkanin. Szczególniej zadziwiającej czystości i piękności są kolory: tak zwany *noir de Sedan* używany do farbowania sukna, *rouge turc* do farbowania jedwabiu i wełny, *bleu d'azure* do wszelkiego rodzaju tkanin. Najpożyteczniejszym dla publiczności przymiotem nowej fabryki będzie pośpiech. Jak nas bowiem zapewniano robota każda uskuteczniana będzie obecnie w ciągu dwóch dni po jej zamówieniu, przy największym zaś nawet nawale robót zamówienia wykończane będą najdalej w ciągu tygodnia.

Sklep fabryki otwarty już jest na Krakow.-Przedmieściu w domu Dobrycza wprost Zjazdu i tamże robić już można wszelkie zamówienia.

= W dniu 18 Maja r. b. o godzinie 5 po południu w mieszkaniu Starszego p. Witwickiego odbędzie się sessja kwartalna zgromadzenia lakierników.

= Dnia 20 Maja o godzinie 5 po południu przy ulicy Podwal odbędzie się sessja obrachunkowa roczna Zgromadzenia Rzeźników.

— Chusteczka czarna, imitacja koronki, złożoną została przez biedną wdowę w Kantorze Kurjera Warszawskiego do sprzedania.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od Sędziego polubownego L. rs. 5, jako połowa ofiary otrzymanej za pogodzenie sporu między pp. C. i K., przeznaczając takowe na osady rolne, drugą bowiem połowę doręczył już dwom ubogim rodzinom.

= *Pani Mateuszowej z Psiej Wólki.* „Popęd“ nie pisze się przez *en* a fabryka „*otwiera się*“ nie „*odkrywa*“.

Redakcja „Kurjera Warszawskiego“ przyjmuje składki na utworzenie stypendjum pod nazwą: KOPERNIKA.

Wiadomości z Cesarstwa.

= Jenerał-adjutant Loris-Melikow przesłał zarządowi gminy miasta Władykaukazu zobowiązanie swoje w przedmiocie ofiarowania na rzecz tamecznej, imienia jego, Szkoły rzemieślniczej, kapitału w ilości dwudziestu tysięcy rs., który ma być złożony w banku gminnym władykaukazkim na wieczne czasy. Do czasu zaś oddania na rzecz szkoły kapitału pomienionego, ofiarodawca zobowiązał się wypłacać na wydatki szkoły procenta bankowe od tegoż kapitału. (D. W.)

= „Ruski Inwalid“ podaje następne szczegóły oruchu wojsk kaukazkich, skierowanych od brzegów morza Kaspijskiego na Chiwę. Oddział krasnowodzki, znajdujący się po dokonanym przez siebie rekonesansie za Atrek, w Czikiszlarze, wyruszył ztamtąd między 19 i 26 z. marca w składzie 12 rot piechoty, 4 secin kozackich, 10 dział i kilku aparatów rakietniczych. Marszruta jego ruchu skierowaną jest na studnie Giamiadżik, Szairdy, Bunradżi (nad dawnem korytem Armu) i Igły, a ztąd na Dudur i Izmychszir w Chiwie. Cała odległość na tej drodze, od Czikiszlaru do stolicy chaństwa, może wynosić, w przybliżeniu, około 785 wiorst. Drugi oddział kaukazki, mandyszlakski, zebrany przy zatoce Kinderlińskiej, pod dowództwem pułkownika Łomakina, wyruszył w pochód 14-go kwietnia, trzema eszelonami, w składzie 12 rot piechoty, komendy saperów, 6 secin jazdy i około 200 ludzi z krajowej milicji konnej, przy sześciu działach i trzech aparatach rakietniczych. Oprócz tego niewielkie oddziały wojsk wysłane zostały dla zajęcia punktów komunikacyjnych na drodze ruchu. Oddział mangiszłakski kieruje się na urocz: Basz-akty, Ilte-idże, Tabyn-su, do Ajbugiru, gdzie powinien się złączyć z oddziałem jenerała Werewkina, dla czego i czas wyruszenia kolumny mangyszłakskiej ułożono z projektowaną porą przybycia oddziału orenburgskiego do ostatniego z wymienionych punktów. Odległość od Kinderli do Chiwy, podług wskazanej marszruty, wynosi w przybliżeniu 665 wiorst. Zdrowie ludzi jest w stanie wybornym. (D. W.)

Kronika Zagraniczna.

× Dnia 14 Maja r. b. zmarł w Montreaux (w Szwajcarji) Ludwik Reichman z Warszawy w 29 roku życia.

Lwów dnia 1-go maja 1873 roku.

– *B* – Śniegi. – Jak Lwów wygląda? – Hetmańskie wały. – Co się dzieje w teatrze. – „Obce żywioły.“ – Opera. – Rada artystyczna. – Znów nowy dziennik!

Po kilku dniach prawdziwie wiosennych, w połowie kwietnia nastały dni słotne, grudniowe zawieruchy, pokrywające na nowo ziemię śnieżnym całunem. Na chwilę słońce błysnęło, aby czemprędzej skryć się poza czarną kotarą chmur, rzucających cień na światło dzienne. Do onegdaj śnieg na ulicach miasta leżał na 9 cali m. w., a wieczorem wczorajszego dnia tak się rozpadał, że istotnie miasto całe z daleka wyglądało jakby z pod gęstej zasłony muślinowej. Nader to poetyczne widowisko, a dla amatorów niezwykłych widoków nawet pociągające, ale, dla nas, praktycznych mieszczan, którzy przedewszystkiem cenimy, (także z praktycznej strony), ożywcze promienie wiosennego słońca, zima już się naprzykszyła, i wzdychamy za majem.

Przyszedł nareszcie!

O godzinie 6-ej rano, zwiastowała narodzenie się tego miłego dziecięcia, wyborna orkiestra wojskowa pułku barona Koelner, przeciągająca głównemi ulicami od koszar aż do prywatnego mieszkania pana namiestnika. Zerwałem się z łoża prokustowego, (krótkie mam łóżko niestety!) jednem pchnięciem otworzyłem okno, i o dziwo! ze wczorajszej śnieżycy ani śladu, drzewa zielenią się jak nigdy przedtem, świergocą radośnie wróble kąpiąc skrzydła w zroszonym mgłą ranną piasku, a jakiś szary ptaszek, na różne tony hejnał wiosenny wygwizduje.

A więc to maj! maj prawdziwy!

Dłużej niepodobna mi było zostać w dusznym pokoju, w mojem obserwatorjum astronomicznem pod strychem przy ulicy Kopernika.

Ubrałem się co prędzej, i pobiegłem na ulice.

Jakiś dziwny, całkiem różny od wczoraj widzianego, okazał mi się gród nadpełtwiański. Na dachach leżał lekki szron i topniał pod gorącemi promieniami słońca, z drzew na wałach hetmańskich, ochrzconych tak od niedawna ku czci hetmana Jabłonowskiego, którego „figura“ znajduje się na samym środku alei, opadały w gęstych kroplach resztki wczorajszego śniegu, tysiące jakichś nowych, nieznanych głosów odbrzmiewało w powietrzu.

Witam cię wiosno! urocza posłanko....

— A gdzie to tak wcześnie! — zawołał nagle z boku głos jakiś rubaszny, i przerwał mi w samym początku czułą apostrofę.

— Użyć świeżego powietrza mości dobrodzieju, odetchnąć wiosennemi aromatami, zobaczyć jak też Lwów o świcie wygląda; bo przyznam się memu dobrodziejowi, żem go jeszcze o tej porze nigdy w tym roku nieodwiedzał.

— Tere fere, mocidzieju, ja, czy to wiosna, czy lato, jesień czy zima, wstaję zawsze o piątej „netto,“ a o szóstej już puszczam się w miasto. Dla mnie Lwów stracił już urok nowości; w każdej porze roku wygląda jednako i tylko spostrzegam ze smutkiem, że coraz brzydnie i starzeje się.

— Ale... jakto być może! Patrz mój dobrodzieju ile to nowych kamienic powstało, ile to drzew na tej promenadzie przybyło, ile zrobiono już dla upiększenia miasta. Np. ta figura Ś-go Michała przy wstępie na wały...

— A! przypatrz jej się dobrze. Z rannego wstania może ci się inaczej wyda niż przedtem.

Spojrzałem...

Któż wypowie moje zadziwienie, gdy ta figura na którą wczoraj byłbym przysiągł, że jest najpiękniejszą ozdobą miasta, wydała mi się potworną. Święty Michał w postaci płaczącego żaka, kole diabolusa który leży na ławeczce w postaci... (pp. studenci dopomóżcie mi w określeniu podobnie krytycznego położenia), i zadarłszy ogon do góry, zdaje się mówić: „Kol, kol, a ja *taki* nic sobie z tego nie robię.“ Na domiar mego rozczarowania, niedojrzałem skrzydeł któremi rada miejska ozdobiła ramiona patrona miasta. Ukradziono je... tak niestety! złote skrzydła i złoty pióropusz z hełmu, zostały „na dniu wczorajszym ukradzione Świętemu Michałowi.“

Gdym był blizki rozpaczy z powodu tak smutnego wydarzenia, zbliża się do mnie mój faktor Szloma Goldfisch, (rekomenduje go państwu, bardzo uczciwy żydek, bierze tylko 3 procent miesięcznie od 10 złr.), i pyta:

— Czego jegomość tak kwaśny? może jegomości potrzeba *geld*, no, to ja służę.

— Aj! nie to, nie to mój Goldfiszku, inny powód mego smutku... patrz, Świętemu Michałowi brakuje skrzydeł...

— A wa... wielkie dziwo! Toć wszystkie ptaki wypierzają się na wiosnę, to i temu świętemu wypierzyły się skrzydła.

Poczciwy Szloma uspokoił mię nieco... A nuż to nie figiel złodziei, tylko wiosny.

Aj, wiosno! wiosno! jakie ty nieraz figle płatasz.

I dalej szedłem sobie hetmańskiemi wałami, aż zaszedłem do drzwi gmachu Skarbkowskiego. Cisza w koło. W murach świątyni Melpomeny odbrzmiewały tylko jeszcze echa wczorajszego „Roberta“ i słowicze tony pani Jakowickiej, wieszały się gzemsów i kolumn, podając je ciężkim filarom, podpierającym portyk świątyni. I zdawało mi się: „że Wojski wciągra jeszcze, a to echo grało!“ Taka to potęga śpiewu naszej *divy*.

W poprzedniej korrespondencji wspomniałem wam o gościnnych występach panny Ferenczy. Dziś, to dodać muszę, że szereg tych występów skończył się już, a dyrekcja nie ma odwagi zaangażować śpiewaczkę, która jakkolwiek „ma wysokie C w głosie,“ (patrz „Gaz. Pol.“ Nr 90), ale głos mniej wyrobiony“ i taniemiły dla ucha, że żadną miarą stanąć do rywalizacji nie może z głośnej ze sławy i inteligencji naszą primadonną. Dowcipny Lwów scharakteryzował doskonale obie artystki:

„Pani Friderici,
Ma głosik słowiczy,
A panna Ferenczy,
Męczy nas, ach! męczy!“

Dość na tem — ja was przynajmniej dłużej męczyć nie chcę, i obcy żywioł wprowadzam do mojej korrespondencji, tembardziej, że mi nastręcza temat, sam tytuł nowej komedji hr. Fredry (syna), p. t.: „Obce żywioły.“ Krótko się z nią jednak sprawię, nie dla tego, aby komedja ta nie zasługiwała na szerszy rozbiór, lecz właśnie z tego względu, że grzechem byłoby o tekomedji z pobieżnym sądem się popisywać.

Utwór to niewątpliwie nacechowany głębszą myślą nosi na sobie wszystkie cechy wysokiego talentu Jestto jednak, podług mnie, nie tyle komedja osnuta na tle rzeczywistem, jak raczej przestroga w guście bajki, której sens moralny: „Strzeżcie się dzieci.“ Z rady artystycznej wystąpili pp: Ujejski i Epstein. Mamy zapowiedziany nowy dziennik polityczny, z oficyny p. Pilera, lecz o tem — potem.

┼ Za duszę ś. p. Adama hrabiego **Ronikera**, który w dniu 17 z. m. w dobrach swoich Korytnica, zszedł z tego świata, odbędzie się w kościele Ś-go Krzyża, w dniu 17 b. m., jutro, t. j. w sobotę, o godzinie 10-ej z rana, Nabożeństwo żałobne; na które pozostałe dzieci Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zapraszają.
—4117—

┼ Jutro, jako w wigilję imienin, o godzinie 9-tej z rana, w kościele Ś-go Aleksandra, odprawioną zostanie Msza Święta, za duszę najlepszego męża i ojca, ś. p. Feliksa **Szczepańskiego**; na którą pozostała wdowa z córką, zaprasza Familję, Przyjaciół i Znajomych.
—4478—

┼ Ś. p. Paulina **Szulc**, żona urzędnika Drogi Żel. Warsz.-Wiedeńskiej, po długiej i ciężkiej słabości, w wieku lat 37, wczoraj przeniosła się do wieczności. Stroskany mąż z trojgiem dzieci i Familją, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na Nabożeństwo żałobne jutro o godzinie 10-ej z rana, w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny, na Lesznie, odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz Powązkowski, o godzinie 5-ej po południu. —4479—

┼ Ś. p. Stanisław **Frankiewicz**, Artysta-Malarz, po długich cierpieniach, w dniu 15 b. m. przeniósł się do wieczności. W głębokim smutku pozostała żona i dzieci, zapraszają Krewnych, Kolegów i Znajomych na odprowadzenie zwłok, na cmentarz powązkowski. Dzień i godzina, przez klepsydrę będą ogłoszone. —4502—

┼ Dnia 15 Maja w dobrach swych Wójczyzna u Gubernji Grodzińskiej zmarł ś. p. Ryszard Korybut **Daszkiewicz**.

W dniu 3 maja r. b. JX. proboszcz Dworakowski w parafji Myśliborzu, pobłogosławił związek małżeński pomiędzy Wandą **Kolitowską** córką obywatelską, a Ignacym **Krywultem** właścicielem apteki w m. Koninie; poczem nowożeńcy w gronie godowników udali się do wsi Chrósty bedącej własnością brata panny młodej W-go Stanisława Kolitowskiego, gdzie wszyscy przez gospodarzy byli z całą gościnnością podejmowani. —4421—

W dniu 7 b. m., o godzinie 8 wieczorem, w kościele Śgo Karola Boromeusza. pobłogosławiony został związek małżeński p. Dominika **Bykowskiego**, Urzędnika Izby Skarbowej, z panną Teodozją **Tonowicz**. Obrzędu tego religijnego dopełnił JX. Metelski, Kanonik Metropolitalny, Dziekan Dekanatu Warszawskiego, Administrator parafji Śgo Andrzeja.

—Dyrekcja drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej. Od dnia 6 (18) b. m. i przez czas miesięcy letnich, będą sprzedawane w Warszawie w każdą niedzielę i dni świąteczne, bilety spacerowe 2giej i 3ciej klassy za opłatą zniżoną, z powrotem bezpłatnym, mianowicie na pociągi wychodzące z Warszawy:

O godzinie 6tej min: 40 z rana, klassy 2giej i 3ciej, do Skierniewic i stacyj pośrednich.

O godzinie 7 min: 18 z rana, klassy 2giej do Rudy Guzowskiej i Skierniewic.

O godzinie 11 min: 20 przed południem, klassy 2 i 3 do Skierniewic i stacyj pośrednich.

O godzinie 3ciej po południu klassy 2giej do Pruszkowa, Grodziska, Rudy i Skierniewic.

Bilety spacerowe są ważne jedynie na dzień, w którym zostały wykupione i powrót za takowemi może nastąpić wyłącznie tylko pociągami przychodzącemi do Warszawy: o godziny 5tej min: 19 po południu i o godzinie 9tej min: 20 wieczorem, lub extra-pociągiem, który w razie zebrania się więcej nad 200 passażerów, będzie wyprawiany ze Skierniewic o godzinie 7 min: 55 wieczorem.— Warszawa, d. 1 (13) maja 1873 r.
(1—1) —4400—

Przegląd Polityczny.

Rzadko się to zdarza ministrom angielskim, aby w odpowiedziach udzielanych parlamentowi mijali się zupełnie z prawdą i to co czarne za białe przedstawić chcieli. Rzadkim w tem znaczeniu wypadkiem jest odpowiedź lorda Granville w Izbie wyższej d. 12 b. m. Minister spraw zagranicznych królowej Wiktorji zapytany w tym dniu przez jednego z parów o powodzenie missji Sira Bartle Frère wysłanego do Zanzibaru dla nakłonienia tamtejszego sułtana do zaprzestania handlu niewolnikami odrzekł że pomimo częściowego niepowodzenia w Zanzibarze missja uwieńczona została pomyślnym skutkiem w innej stronie. Zdawałoby się że w tę inną stronę padał punkt ciężkości całej missji, tymczasem głównym celem posłannictwa Frêra było zniesienie hańbiącego handlu na wybrzeżu Zanzibarskiem i wyspach przyległych a cel ten właśnie wcale osiągniętym nie został. Sułtan wręcz oświadczył, że uważa żądanie Anglii za wmięszanie się jej do spraw wewnętrznych Zanzibaru i że dla uchronienia się od dalszych następstw tego żądania wypadnie mu odwołać się do protekcji drugiego mocarstwa, które wspólnie z Anglją niepodległość jego państwa poręczyło, to jest do Francji. Odpowiedź ta brzmiała tak jak gdyby ją podyktował jaki agent dyplomatyczny Francji. Zasięgnięto wyjaśnień w Paryżu. Pan Rémusat oświadczył że nigdy rząd francuzki postępowaniem swojem do podobnej odpowiedzi Sułtana zachęcić nie mógł i że przeciwnie dyplomacja francuzka w Zanzibarze otrzymała polecenie popierania żądań Anglji względem zniesienia handlu niewolnikami. O świadczenie tej treści zapobiegło wszelkiemu nieporozumieniu i spodziewać się można, iż w nowej fazie w jaką sprawa wstępuje, Francja działać będzie obok Anglji w interesie ludzkości, gwałconej w swych prawach przez chciwość i zaślepienie szeików arabskich. Tą nową fazą o ile widać z depeszy wschodnio-indyjskiej będzie blokada wybrzeża zanzibarskiego jeśli nie całego to przynajmniej tej jego części w której głównie koncentruje się handel istotami ludzkiemi. Skutki blokady dadzą się uczuć i całemu handlowi nadbrzeżnemu, przeniknę i do kies sułtańskich—i może bez użycia gwałtowniejszych środków Anglja czy to sama czy wspólnie z Francją zdoła przeprowadzić humanitarną swą politykę na wschodzie Afryki.

Czeka jeszcze Anglję nowa przeprawa z Ameryką o wyspy Fidżi, które osiedlone przez żywioł anglosaksoński, obdarzone w r. z. systematem rządów konstytucyjnych z parlamentem, gabinetem odpowiedzialnym i nietykalnością panującego, niezmienną koleją rzeczy przejść będą musiały pod panowanie angielskie. Odpowiedź ministra marynarki udzielona trzy dni temu deputacji żądającej przyłączenia wysp do Anglji przedstawia tę sprawę jako trudną do przeprowadzenia, ale nie niepodobną i owszem rząd weźmie ją pod ścisły rozbiór i nie zaśpi jej, gdy przyjdzie chwila działania. Taki jest sens odpowiedzi,—sens wcale nie miły amerykanom, których właśnie minister miał na myśli mówiąc o trudnościach sprawy, a którzy na Oceanie spokojnym chcieliby już nic więcej niedać Anglikom nad to, co dotąd posiada. Ze współzawodnictwa w końcu zeszłego roku przy obsadzaniu tronu na archipelagu Sandwicha widać że Amerykanie do Oceanji już stosują zasadę, jaką przyjęli od lat 50 co do Ameryki: zostawić ją dla siebie. Anglja, tej zasady nie uznaje i zapewne nie prędko ją uzna.

Obie strony nazwajem zawistnem patrzeć na siebie muszą okiem, trudno wszakże przypuścić aby niechęć przybrała kiedy formy gwałtownego starcia. Przedmioty będą zwykle zbyt małe, aby o nie krew rozlewać było warto. Dyplomacja zastępować będzie w każdym danym wypadku strategję i sądzimy, że przyłączenie archipelagu Fidżi dokonane zostanie środkami, jakich dostarczy dyplomacja.

Krajowcy zostający pod wpływem osadników i rządzeni przez ministrów angielskiego pochodzenia pewno przeszkód stawiać nie będą, deputacja musiała być o tem przekonaną, kiedy prosiła ministra o „przyłączenie" wysp do Anglji.

Dzienniki francuzkie i angielskie doniosły podczas pobytu księcia Bismarcka w Petersburgu, że książę nie zupełnie jest zadowolonym z przyjęcia, jakiego doznał w tej stolicy. Dzienniki niemieckie zaprzeczyły temu. „Kölnische Ztg" przed kilkoma dniami doniosła z Berlina, że przeciwnie książę-kanclerz czuje się mocno zobowiązanym z powodu bytności swojej w Petersburgu. Pod względem towarzyskim niczego księciu nie brakło, miał bowiem jeszcze liczne znajomości z czasów kiedy sprawował poselstwo w Rossji. Pod względem zaś politycznym ks. Bismarck uczuł tak silnie potrzebę solidarnego związania interesów dwóch wielkich mocarstw, że według listu ogłoszonego w gazecie „Wiadomości Moskiewskie," miał się w Petersburgu w te słowa odezwać: „Gdybym mógł choćby pomyśleć tylko o nieprzyjaźni dla Rossji i jej Cesarza, uważałbym siebie za zdrajcę." Podobne słowa przypisane już zostały księciu w wyżej powołanej korrespondencji „Gaz. Kolońskiej." Potwierdza je dobrze zwykle informowany korrespondent „Gaz. Szlązkiej," a po świeżem wystąpieniu „Wiadomości Moskiewskich" nie należałoby już wątpić o autentyczności przemówienia księcia-kanclerza.

Wiadomości polityczne.

Paryż 13-go.

Z Genewy donoszą o aresztowaniu wielu wychodźców, w liczbie których znajduje się dwóch z komuny i jeden z komitetu centralnego gwardji narodowej. Jeden z byłych członków komuny skazany był w Lyonie za przeniewierzenie się w szafunku grosza publicznego, na 20 lat robót ciężkich; na wyraźny rozkaz Rady związkowej wydano go tutejszemu rządowi.

„J. Officiel" zawiadamia, że skarb państwa wypłacił już Niemcom ostatnią ratę z 250 miljonów na rachunek czwartego miljarda kontrybucji. Pół-urzędowy „National" podaje następujące punkta projektów konstytucyjnych: Zgrom. narodowe składać się będzie z 500 członków wybieranych po jednemu z każdego okręgu. Wiek wyborców lat 21, zamieszkanie dwuletnie. Senat składa się z 250 członków wybieranych po trzech z każdego departamentu na lat 10 z pomiędzy byłych deputowanych, prezesów Rad generalnych i Izb handlowych, akademików i biskupów. Co dwa lata wychodzić będzie z senatu piąta część jego członków, ustępując miejsca nowo-wybranym. Senat ma mieć nadane sobie prawo rozwiązywania Izby deputowanych.

Nadziński, zbieg z wojska niemieckiego, zmarł w Beaucourt pod Belfortem. Z jego powodu powstały niedawno rozruchy w pierwszej z wymienionych tu miejscowości.

„Agence Havas" zapewnia, że projekta konstytucyjne wniesione zostaną zaraz po zebraniu się Izb, ale rząd sam zaproponuje odroczenie rozpraw nad niemi do jesieni.— Układy z Manteuffiem o Verdun, dotyczą tylko etapów, jakie Francja zapewniła załodze tej twierdzy. — Laurier, były pomocnik Gambetty, przeszedł stanowczo do orleanistów.

Rada ministrów ukończyła już rozbiór projektów konstytucyjnych w części rozporządzającej; dla roztrząśnienia wstępu z motywami napisanego przez pana Remusata, odbędzie jeszcze ze trzy posiedzenia. Royaliści przygotowują podobno na pierwsze dni posiedzeń interpellację w przedmiocie wyborów pp. Ranc i Lockroy, oraz ogólnej polityki rządu. P. Thiers odebrał z pięćdziesiąt listów od znakomitości royalistowskich z ostrzeżeniami o niebezpieczeństwach radykalizmu.

Londyn 13-go.

Z Bombay donoszą że admirałowi Cumming, głównodowodzącemu siłami morskiemi Anglji na wodach wschodnio-indyjskich udzielono rozkaz udania się ze wszystkiemi okrętami jakie ma do rozporządzenia ku wybrzeżom Zanzibaru i wyczekiwania tam dalszych rozporządzeń.

Sekretarz stanu do spraw kolonji Kimberley przyjmował deputację która przyszła przedstawić mu potrzebę wcielenia wysp Fidżi do posiadłości angielskich w Oceanji. Minister odpowiedział deputacji że żądanie jej wziętem zostanie pod gruntowną rozwagę i rząd poruszonej przez nią sprawy nie spuści z oka.

Stanley przemawiał w Izbie gmin w przedmiocie banków hazardowych na Helgoland. Hugesson odpowiedział że pozwolenie na podobne banki przed dwoma laty już przez rząd cofniętem zostało. Izba wyższa przyjęła bill znoszący ograniczenia wyznaniowe na uniwersytecie dublińskim.

Madryt 13-go.

Wczoraj odkryto tu sprzysiężenie karlistowskie. Przy odbywaniu rewizji w mieszkaniach prywatnych aresztowano trzech uczestników spisku. Wyjechał stąd wczoraj Sagasta wybory odbywają się w spokoju.

Z Hawany donoszą, że Ignacy Agramonte naczelny wódz powstańców na Kubie został zabity.

Rząd przyznaje się już do klęski o której donieśli byli karliści z Londynu. Gubernator Nawarry oznajmia ją w osobnym plakacie.

Petersburg 14-go.

„Inwalida" donosi, że oddział kazaliński wciągu 4 tygodni, zrobił 500 wiorst drogi i d. 24 kwietnia połączyć się już musiał z oddziałem, który wyruszył był z Dżidżaku (w stronie Samarkandy i Taszkientu). Przednią strażą oddziału kazalińskiego dowodzi J. C. W. Wielki książę Mikołaj Konstantynowicz.

Czoło oddziału krasnowodzkiego (idącego z zachodu) dotarło 29 kwietnia do Igda. Kawalerja posunęła się aż do aułu turkomańskiego Atabaj i w pobliżu niego stoczyła potyczkę z wojskiem chiwańskim, które utraciło w boju 22 zabitych. W kawalerji oddziału kazalińskiego raniony jeden oficer. Zabrano 1000 wielbłądów i wielu niewolników. Prawdopodobnie oddział krasnowodzki dnia 13 maja stanie w Ismyszyr, odległem tylko o 60 wiorst od Chiwy.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Berlin 14-go. — Minister handlu Itzenplitz otrzymał żądaną dymissję; następcą jego pod-sekretarz stanu Achenbach.

Rzym 14-go. — Papież przez godzinę przeszło znajdował się wczoraj w stanie podobnym do zemdlenia. Nikogo już nie przyjmuje.

Petersburg 13-go. — Szach perski przybywa do Moskwy dnia 18-go b. m. o godzinie wpół do jedenastej z rana.

Waszyngton 13-go. — Na miejsce zmarłego Orra, posłem w Petersburgu mianowany Edward Pierrepoint.

Wiedeń 14-go.—Za porozumieniem się z rządem węgierskim gabinet przedlitawski wyjednał u cesarza rozporządzenie dozwalające Bankowi narodowemu w Wiedniu, na potrzeby kredytu giełdowego, wypuszczać papiery z kursem przymusowym, bez żadnego ograniczenia w cyfrze. Rozporządzenie to, zmieniające § 14-sty statutów banku, zamieszcza dzisiejsza „Wiener Ztg."

New-York 13-go. — Modokowie napadli na wojska stojące w obozie, zabili czterech żołnierzy, ale odparci ostatecznie, pozostawili na pobojowisku sześciu swoich.

ŁEKCJA NA KIJE.

Wiadomo że w Paryżu istnieją professorowie walki na kije, która również jak i fechtowanie na szpady i na pałasze ujęta jest w pewne zasady i stała się prawdziwą nauką.

W tych dniach do jednego z takich professorów, zgłosił się młody człowiek silnej postawy i muszkularnie zbudowany.

— A czy pan masz już jakie początki? zapytał professor.

— Po prawdzie nic jeszcze nie umiem odpowiedział kandydat na fechmistrza.

— No to sprobój pan w każdym razie rzekł professor.

I podawszy mu kij do ręki uzbroił się drugim dla odpierania zadawanych sobie ciosów.

— Bij mnie pan tutaj śmiało rzekł stając gotowy do odporu i wskazując na głowę.

— Ależ jeżeli pana zranię?...

— Nie pytaj się pan nic, wal z całej siły ja sobie zawsze dam radę.

Na takie wezwanie młody szermierz czyni zamach, uderza kijem z całej siły i pomimo odbicia razu, zadaje professorowi w twarz cios tak stanowczy, że mu rani policzek i cztery zęby wybija.

Zastraszony tak niespodzianym skutkiem, młody człowiek rzuca kij na ziemię i podbiega ku professorowi, żeby go ratować.

Ale ten ostatni powstrzymuje go gestem z wyrazem uwielbienia na twarzy powiada:

— Bardzo dobrze! bardzo dobrze! tylko nie trzeba było kija puścić z ręki.

— **Instytut wód mineralnych sztucznych przy Ogrodzie Krasińskich**, w roku bieżącym, tak samo jak od lat 49, otwiera swój zakład **8 (20) maja**, który będzie prowadzony pod tym samym kierunkiem, i z równą dokładnością jak lat poprzednich. Tak samo również jak lat poprzednich, oprócz kuracji wodami mineralnemi, serwatką, kumysem i inhalacyjnej ze wszystkiemi najlepszemi ulepszeniami, rzeczony instytut będzie przysposabiał **soki** świeżo **z ziół** wytłaczane przeciwko skrofułom. W instytucie tym ordynującym lekarzem jest dr. M. Langowski. (1—2) —4454—

— Pan **Ostrowski**, b. organista przy kościele Ś-go Franciszka, przy ulicy Zakroczymskiej, proszony jest, aby raczył adres swego mieszkania zostawić w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ pod lit. A. M. (1—1) —4467—

— Szkoła gimnastyki i szermierstwa przy instytucie leczniczym Stanisława **Majewskiego** na Seweryno-wie, ma zaszczyt zawiadomić, iż od 15 maja r. b. kurs letni dla dzieci, młodzieży i osób dorosłych rozpoczął się. Lekcje w dnie pogodne odbywać się będą w ogrodzie, w razie przeciwnym w salonach zakładu. W każdą niedzielę i święta w godzinach popołudniowych lekcje gimnastyki będą miały miejsce dla młodzieży rzemieślniczej za jednorazową opłatą 5 kop. od osoby. —4438— (1—3)

— Dochód brutto w Zakładzie Kąpielowym Towarzystwa Akcyjnego Łazienek, Łaźni i Pralni przy nowym Zjeździe za czas od 1 (13) stycznia do 12 maja r. b. wyniósł *rs. 18259 kop. 18.* —4435— (1—1)

— **Zakład Pieczętarski**, wraz z Fabryką Opłatków Papierowych gumowanych, **L. Makowskiego**, przeniesiony został z ulicy Niecałej, na Krakowskie-Przedmieście, wprost Resursy Obywatelskiej, Nr 63 nowy. (3—3) —4242—

TEATR WIELKI.

Dziś: **Cyrulik Sewilski.** Jutro: **Mazepa.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Marcowy Kawaler,** — **Robotnicy,** — **Broń niewieścia.** Jutro: **Antrepener,** — **Beata,** — **Mazur.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 16 maja 1873 roku.

Półimperjały Ros. 6 kop. 9
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 63
Pruskie tal. w bilet. rs. 1 k. 13½
Austrjackie floreny w bilet. k. 67¾

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP, SR.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kop.) ..	—	—	90	—
Listy Zast. 3 okresu I s. za rs. 100 ..	95	45	95	15
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100 ..	94	35	94	5
Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869	93	75	93	45
Listy Zastawne miasta Warszawy (II*)	89	70	89	40
Listy Likwidacyjne rs. 100	79	5	78	75
Obligi Tow.-Kredyt. Ziemskiego ...	—	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej...	—	—	107	50
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 ...	95	50	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 ... (" " " " ostęmpl... (	155	50	—	—
" " " " z r. 1866... (" " " " ostęmpl... (	152	50	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę ..	96	50	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz -Bydgoskiej ..	73	50	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej ..	—	—	138	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespolskiej	115	—	—	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 120 ..	322	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	264	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	126	50	—	—
Akcje kolei Żel. Fabrycz.-Łódzkiej .	105	50	—	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500 ...	510	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	108	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 160
Od Likwidacyjnych kop. 183⅓.
Od Listów Zastawnych nowych kop. 200
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 62½
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 112 kop. 95 rs. 112 k. 65
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 50 rs. 7 k. 48
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 89 k. 10 rs. 88 k. 80
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w rs. 98 k. 10 rs. 97 k. 20
(II*) 89—10—88—80.

— **Ceny targowe Warszawskie.** — Z dnia 15 maja płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funt. smol. ordyn. od rs. 8 k. — do rsr. 8 kop. 25; pstra i dobra rsr. 9 kop. 75 do rs. 9 kop. 95, wyborowa rsr. 10 k. 5 do rsr. 10 kop. 15; żyta wagi 232 do 240 od rs. 5 kop. 35 do rs. 5 k. 47½; jęczmienia 2 i 4go rzędowego rs. 4 k. 20 do rs. 4 kop. 35; owsa rsr. 3 kop. 7½ do rsr. 3 kop. 15; groch polny rs. 4 kop. 65 do rs. 5 kop.; — kartofle rs. 1 kop. 80 do rs. 2 kop. 10; siana od kop. 40 do kop 42½; słoma od kop 38 do kop. 38 za pud.

— **Okowitę** płacono — dnia 15 maja hurtową składniczą za garniec od kop. 142½ — 145. Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. 146—148.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 7 cali 11.

— *Sprostowanie.* — We środę, w Nrze 98 Kurjera naszego, w ogłoszeniu o mającej się urządzić gimnastyce w parku Aleksandryjskim na Pradze, wydrukowano M. Olszański, — a winno być *M. Olszewski.*

(Patrz Dodatek.)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Plac Teatralny Nr 473c, (nowy 5). — Дозволено Цензурою.

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

NOWE NUTY DO ŚPIEWU

nakładem Składu Nut Muzycznych

GUSTAWA SENNEWALDA.

przy ulicy Miodowej Nr 481.

Wyszły w bieżącym roku następujące utwory do śpiewu i są do nabycia we wszystkich znaczniejszych składach nut muzycznych w kraju i zagranicą.

St. Moniuszko: Śpiew Łabędzi (sześć piosnek)

DZIEŁO POŚMIERTNE:

Nr 1. **Złota rybka**, kop. 15.
Nr 2. **Trzy kwiatki**, kop. 15.
Nr 3. **Niepogoda**, kop. 15.
Nr 4. **Dziewczyna**, kop. $22^2/_3$.
Nr 5. **Po wodę**, kop. 15.
Nr 6. **Czarny krzyżyk**, kop. $22^1/_2$.

Perles Harmoniques

zbiór pieśni znakomitych kompozytorów wykonywanych w koncertach **Gewandhausu w Lipsku** i innych instytucji muzyczuych, zebrany staraniem **Wilhelma Troschel** i zawierający w sobie następujące numera:

Nr 1. **Beethoven L. von.** Nad mogiłą, kop. $22^1/_2$.
Nr 2. **Schumann R.**, Uwierzyć, pojąć nie mogę, kop. $22^1/_2$.
Nr 3. — Płakałem we śnie, kop. 15.
Nr 4. **Mendelsohn B. F.**, Co noc śnię, kop. $22^1/_2$.
Nr 5. **Sahubert Fr.**, Kwiat miłości, kop. $22^1/_2$.
Nr 6. **Guercia A.**, Oh! biedne ty serce, kop. $37^1/_2$
Nr 7. **Lauteur incoun**, Komu miłość zajaśnieje, kop. 15.
Nr 8. **Caballero M. E.**, Tańcz dziewczyno, kop. 30.
Nr 9. **Bogler**, Zostań przy mnie, kop. 15.
Nr 10. **Stradella**, Miłość zdradna, kop. $22^1/_2$.
Nr 11. **Mozart W. A.**, Do Chloe, kop. 30.
Nr 12. **Haendel G. Fr.**, Lasy, łąki, kop. $22^1/_2$.

Ant. Tejchman, Przyjaźń (L'Amista). Duetino salonowe na dwa soprany, kop. $37^1/_2$.

W. Troschel, Do gwiazdki, kop. 15.
— Z Ojcem Przedwiecznym, Modlitwa, kop. 15.
— Lore-Ley, Ballada, kop. $22^1/_2$.
— Pieśń majowa, kop. 15.
Suche łzy, Ofiarowanie. (Dwie pieśni), kop. $22^1/_2$.

Al. Zarzycki Drugi Śpiewnik zawierający:

Nr 1. **Jeśli jest ten kwiat złoty.**
Nr 2. **Pod ocz moich łzami.**
Nr 3. **Majowa rosa.**
Nr 4. **Gołąbki i róże.**
Nr 5. **Tęsknota.**
Nr 6 **Pieśń wiosenna.**
Nr 7. **Zielona jabłonka.**
Nr 8. **O zmroku.**
Nr 9. **Idź dalej.**
Nr 10. **Biały kwiat.**
Nr 11. **Nad jeziorem.**
Nr 12. **Pożegnanie.**
Nr 13. **Śpewak tęskniący.**

Cena kompletu **rs. 2**

Wł. Żeleński. Dwie Piosnki. Nr 1. **Mój kwiatek.** Nr. 2. **Posyłka.**

(1—3) — 4306 —

Zarząd NAJWYŻEJ zatwierdzonego w dniu 31 Maja 1872 roku

PÓŁNOCNEGO TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ

I PRZYJMOWANIA NA SKŁAD TOWARÓW, Z WYDANIEM WARRANTÓW,

z Kapitałem Zakładowym

3,000,000 Rub. sreb.

Ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że z powodu zrzeczenia się przez poprzedniego Generalnego Agenta w Królestwie Polskiem dalszego prowadzenia rozpoczętych w kraju tutejszym czynności Towarzystwa, — poruczono:

Generalną Reprezentację na Królestwo Polskie Wielmożnemu M. A. DOBROLUBOW.

Na zasadzie prawnego pełnomocnictwa, W-ny Dobrolubow rozpoczął prowadzenie wszelkich czynności Północnego Towarzystwa w Królestwie i załatwiać będzie wszystkie interessa Agentury miejscowej. W skutek tego przyjmować będzie ubezpieczenia wszelkiego rodzaju, jako to: a) **od pożaru, ruchomości i nieruchomości, tak miejskich, jakoteż fabrycznych i wiejskich**; *b)* **od strat i uszkodzeń w drodze statków parowych i innych, również jak towarów i jakiegokolwiek rodzaju frachtów,** i *c)* **przyjmowania, na mocy oddzielnie wydać się mającej instrukcji, na przechowanie w składach Towarzystwa towarów i wydawanie na takowe warrantów.**

Kantor Generalnej Agentury mieści się obecnie przy ulicy Miodowej pod Nr 492, nowy 9, w pałacu dawniej Arcybiskupim; zaś od dnia 8 Lipca r. b. przeniesionym zostanie bliżej środka miasta, o czem w swoim czasie pisma publiczne donieść nie omieszkają.

Podając o tem do wiadomości powszechnej, **Zarząd Północnego Towarzystwa nie uważa potrzebnem wdawać się w jakiebądź reklamy,** lub obiecywanie taryfy premiów, niższej od pobieranej w innych Towarzystwach Ubezpieczeń; **polegać bowiem może w zupełności na uznaniu ogółu,** jakie zjednać sobie muszą niechybnie prawość jego działań i wyższe cele społeczne, które Towarzystwo Północne we wszystkich stosunkach swoich sobie zatknęło.

Prezes Zarządu **B. Kokorew.** Członkowie: Rzeczywisty Radca Stanu **Kenig**, Radca Kollegjalny **Byczkow**, Assesor Kollegjalny **Sawicz**, Rzeczywisty Radca Stanu **Baszczerski**, Główny Dyrektor Radca Kollegjalny **Bekman**, Inspektor Towarzystwa **W. Resz.** 3 9 — 4322 —

Dzieło pod tytułem

MUZEUM SZTUKI EUROPEJSKIEJ

wyszły tomu III-go zeszyty 1—4-go
i zawierają w sobie prócz tekstu obejmującego *życiorysy malarzy,*

Kopje na stali następujących obrazów

Z GALERIJ EUROPEJSKICH:

1. N. M. Panna wśród zieloności, *Rafaela.*
2. Książę Ruprecht, *A. Van Dycka.*
3. Polowanie na lwy, *Rubensa.*
4. Ofiarowanie Chrystusa w świątyni, *Carlo Caliari.*
5. Żona Rubensa, *Rubensa.*
6. Odrzucona propozycja, *Jana Verkolje.*
7. Święty Antoni Padewski, *Murilla.*
8. Krajobraz, *Jana Vynantsa.*
9. Kucharka, *Verkolje.*
10. Próżny dzban, *Honthorsta.*
11. Magdalena, *Franceschiniego.*
12. Rozrywka wieczorna, *G. Dowa.*

oraz portrety malarzy: Ruisdaela, Coreggia, Pawła Potter, Wonvermana.

Zeszyty wychodzą w przerwach 4—5 tygodni. Dwanaście zeszytów składać mających tom III. wyjdą w ciągu 1873 r.

Cena zeszytu kop. 35, dla prenumeratorów Bluszczu kopiejek 30.

Z przesyłką na prowincję liczy się za 3 zeszyty (w ciągu kwartału wyjść mające) rs. 1 kop. 35, dla osób prenumerujących Bluszcz, rs. 1 kop. 12 i pół.

Tomy pierwszy i drugi, z których każdy zawiera:

36 kopji na stali, celniejszych obrazów,
12 portretów malarzy,
oraz 12 arkuszy tekstu obejmującego życiorysy malarzy, są jeszcze do nabycia.

Cana tomu jeduego rs. 4 kop. 20, z przesyłką rs. 5 kop. 40.
„ w oprawie ozdobnej w płótno angielskie ze złoceniami rs. 6, z przesyłką rs. 6 kop. 50.
„ w oprawie wytwornej ze złoceniami rs. 7, z przesyłką rs. 7 kop. 50.

Sprzedaje się we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji.—Listy uprasza się adressować do Wydawcy w Warszawie, ulica Krakowskie-Przedmieście, Nr 7 (411).

—4417— **Michał Glücksberg, Księgarz i Wydawca.**

Nakład i Druk Józefa Ungra

Wyszedł z druku zeszyt 24.

Kończący TOM IV-ty.

ENCYKLOPEDJI OGÓLNEJ WIEDZY LUDZKIEJ

Dornbach.—Dupuytren.

Cena Tomu w Warszawie Rs. 2 kop. 50.
„ „ na Prowincji Rs. 2 kop. 75.

Cena Tomu Encyklopedji dla prenumeratorów Tygodnika Illustrowanego i Wędrowca:
w Warszawie Rs. 1 kop. 25.
na Prowincji Rs. 1 kop. 50. —4415—

Dyrekcja Rządowa Teatrów Warszawskich.

Podaje do powszechnej wiadomości, że w biurze Dyrekcji Teatrow w gmachu Teatrów pomieszczonem, odbędzie się w dniu 18 (30) Maja r. b. o godzinie 11 z rana, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na wynajęcie od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1873 r. sklepów i mieszkań w oficynie zabudowań Teatrów Warszawskich pod Nr 474/5 od strony ulicy Wierzbowej, oraz prawa utrzymywania bufetów przy tychże Teatrach. Lokale przez licytację wydzierżawiające się, będą następujące:

A. Lokal dotychczas na cukiernię Loursa i Comp. zajmowany, składający się:

1) Z dwóch sklepów z trzema pakamerami na parterze od placu z 8-ma piwnicami i dwoma komórkami na drzewo, pod Nr 1;

2) Pięciu pokojów na bilardy z kuchnią i pakamerem w antresoli od placu, pod Numerem 12,

3) Dwóch izb na piekarnię na parterze i dwóch izb na kuchnię w antresoli, oraz jednej piwnicy w oficynie, pod Nr 10, i

4) Siedmiu pokoików na parterze oficyny pod Nr 11, dla pomieszczenia fabryki cukrów i t. p., od ceny rubli 2560 rocznie.

B. Sklepy i lokale:

1) Jeden sklep z pakamerem pod Nr 1, na parterze od placu część dzisiejszego lokalu cukierniczego stanowiący, od ceny rs. 450 rocznie. 2) Jeden sklep z pakamerem pod Nr 2, na parterze od placu, od ceny rs. 450 rocznie. 3) Dwa pokoiki z kuchnią, pod Nr 17 w antresoli, od ceny rs. 60 rocznie. 4) Dwa pokoje z kuchnią, pod Nr 18 w antresoli, od ceny rs. 150 rocznie. 5) Jeden pokój z przedpokojem pod Nr 22 od ceny rs, 75 rocznie.

C. Wydzierżawienie przywileju utrzymywania bufetów

przy Teatrze Wielkim i Rozmaitości w czasie przedstawień scenicznych, koncertów, balów i maskarad, w Teatrze Letnim w ogrodzie Saskim, jak również przy Amfiteatrze w Łazienkach

w czasie dawanych tam przedstawień teatralnych, od ceny rs. 3000 rocznie Utrzymującemu się przy dzierżawie powyższego przywileju, dodaje się jedną wielką kuchnię do przygotowywania potraw i napojów w antresoli nad głównym wchodem do Teatru Wielkiego.

Termin trwania najmu oznaczony zostaje: dla sklepów i prawa utrzymywania bufetów **sześcioletni**, dla mieszkań zaś prywatnych **trzyletni**. Licytacja odbywać się będzie przez opieczętowane deklaracje, poczynając od cen rocznych wyżej podanych. Przystępujący do licytacji mogą składać deklaracje opieczętowane na ręce Dyrektora Teatrów Radcy Stanu Bojanowskiego, do godziny 11 z rana dnia 18 (30) Maja r. b., po tym terminie żadna deklaracja przyjętą nie będzie, chociażby korzystniejszą jak złożone poprzednio obejmowała offertę. – Deklaracje winny być pisane na stemplu ceny kop. 30, podług załączonego tu wzoru, z wyraźnemi literami bez skrobań i przekreśleń, wypisaniem jakie mianowicie pomieszczenie składający takową, życzy sobie wynająć, czy też prawo utrzymywania bufetów wydzierżawić i jaką cenę roczną płacić się obowiązuje. Nadto ponieważ tak sklepy jako i mieszkania prywatne, przedmiotem niniejszej licytacji będące, nie będą wynajęte na kawiarnie, restauracje, szynki piwa i wódek, jatki miesne, składy wyrobów chemicznych i innych materjałów łatwo palnych, jak niemniej na zakłady utrzymujące warsztaty, przeto w deklaracji wyrazić należy, na jaki użytek zalicytowany tą deklaracją sklep lub lokal ma być użyty.

Do tak napisanej deklaracji, pod jej nieważnością, dołączony być ma kwit Banku Polskiego na złożone w nim wadjum, wyrównywające ¼ części ceny lokalu lub przywileju do niniejszej licytacji podanej.

Deklaracje otwierane będą w takim porządku, w jakim lokale w niniejszem obwieszczeniu są wymienione. Dla tego na kopercie deklaracji należy wypisać, na który mianowicie lokal lub przywilej takowa złożoną zostaje z wymienieniem numeru sklepu lub lokalu.

Bliższe warunki są do przejrzenia w biurze Dyrekcji Teatrów każdodziennie od godziny 11 z rana do 2 z południa, z wyłączeniem dni świątecznych i niedzielnych.

Warszawa, dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1873 roku.

Prezes Dyrekcji Rządowej Teatrów Warszawskich, Szambelan Dworu Jego Cesarskiej Mości, Rzeczywisty Radca Stanu **Muchanow**.

Za Sekretarza Dyrekcji, **A. Smolikowski**.

Wzór do deklaracji

W skutek ogłoszenia Dyrekcji Rządowej Teatrów Warszawskich z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1873 r. Nr 698, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wynająć (tu wymienić na jaki użytek i co, czy sklep, czy lokal, czy zadzierżawienie prawa utrzymywania bufetów) w gmachu teatralnym (wymienić Nra sklepu lub lokalu i skład onego wedle obwieszczenia) na lat (sześć jeżeli sklep lub przywilej, trzy jak mieszkanie), poczynając od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1873 roku, i płacić za takowy lokal lub prawo rubli NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zastrzeżonym. — Kwit Banku Polskiego na złożone wadjum w ilości rubli NN. załączam. Stałe moje zamieszkanie w NN. Pisałem w NN. dnia NN. miesiąca NN. 1873 roku.

2–3 — 4128 — (Podpisać imię i nazwisko)

W dniu 9 (21) Maja 1873 roku o godzinie 10-sej z rana, w Wydziale I Trybunału Cywilnego Warszawskiego, sprzedaną zostanie w drodze subhastacji

Nieruchomość

Nr 126 w m. Warszawie położona. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 2425 kop. 25, jako od połowy szacunku taksą biegłych wykrytego. Wadjum wynosi rs. 1000. Warunki przejrzeć można u Pisarza Trybunału Kancellarji pod Nr 549 utrzymującego i u podpisanego przy ulicy Ś-to-Jerskiej pod Nr 20 zamieszkałego, sprzedażą kierującego Obrońcy.

1—1 — 4477 — **Józef Kleczkowski**, Patron.

Jest do zbycia **Nieruchomość** pod Nr 356, przy ulicy Błonie za Rogatką Warszawską w mieście Płocku, przy trakcie pod wsią rządową Podolszyce, mająca dobre zabudowania gospodrrskie, w połowie murowane w połowie drewniane. Ogród owocowy i dziki, dwie sadzawki, studnia, mała łąka w ogrodzie i pastewnik za stodołą. Oddzielnie zaś dzies. 7½ (półwłóki) gruntu ornego żytniego. Podatki wynoszą rocznie rs. 25, do kassy Ekonomicznej miasta Płocka. Szacunek hypoteczny łącznie z pół włóką rs. 4500. Mający chęć nabycia zgłosi się do właściciela na gruncie. Possesja ta kwalifikuje się na założenie holenderni; ogrodu spacerowego lub jakiej fabryki. 1—1 4436 —

KOLONJA mająca dzies. 45 (3 włóki) rozległości (bez zabudowań) **jest do sprzedania** odległość od Warszawy **godzina** drogi koleją, a 5 mil szosą brzeską. Cały szacunek tej głównie z łąk i pastwisk złożonej, oddzielnej własności z wyjątkiem małego zaliczenia na koszta hypoteczne, złożony być może przez nowo nabywcę w Banku Polskim aż do oddzielenia hypotecznego tej kolonji od całości dóbr Rudzienko do których należy. Materjał budowlany na gruncie znajdujący się, dodaje właściciel bezpłatnie. Bliższa wiadomość w Księgarni i Litografji **A. Dzwonkowskiego i Spółka** Krakowskie-Przedmieście, Nr 418 (nowy 21). 1 3 — 4430

APTEKA
HENRYKA BEHLERA
ulica Nowy-Świat, obok straży ogniowej

Ma honor zawiadomić WW-nych Doktorów i Szanowną Publiczność, że do składu egzystującego przy Aptece, nadeszły już **wszystkie wody mineralne tegorocznego świeżego czerpania**, oraz produkta mineralne z tychże wód otrzymywane jako to: **Sole, Szlamy, Pastelki i Mydła.** 1 3 4458 —

Pisarz Prowentowy

bezżenny, zaopatrzony w dobre świadectwa konduity, umiejący z dokładnością prowadzić rachunki gospodarskie i piszący wprawnie, znajdzie pomieszczczenie od Ś-go Jana r. b., w Dobrach Tarchominie, o 9 wiorst od Warszawy za rogatką Petersburską. Od tegoż czasu znajdzie tamże pomieszczenie **Gospodyni**, obznajmiona z wszelkiemi kobiecemi zajęciami gospodarstwa wiejskiego. Bliższa wiadomość w zarządzie dóbr na miejscu.

—4314—2 3

UKOŃCZONY AGRONOM

młody człowiek, obdarzony kilkoletnią praktyką, dyplomem i świetnemi świadectwami, poszukuje obowiązku u znaczniejszego właściciela dóbr na Rządcę lub Administratora, może dla zapewnienia złożyć kaucję 300 rs. Bliższa wiadomość pod adresem A. X. w Czerninie przez Czarną w Galicji.

—4301— (2—3)

SUBJEKT

Handlowy zdolny, (do sprzedażą) mówiąby po niemiecku, potrzebny jest od 1-go maja r. b. Offerty przyjmuje Redakcja Kurjera Warszawskiego pod lit. A. B. —3429 (3—3)

PANNA SŁUŻĄCA,

z dobremi świadectwami i gospodyni, mogą mieć miejsce na wieś, w bliskości Warszawy. Wiadomość udzieli stróż domu Nr 13, ulica Wielka. —4484—1—3

Do Dóbr w bliskości Warszawy, potrzebni są:

LEŚNICZY, EKONOM i PISARZ,

do gospodarstwa wszyscy, z dobremi świadectwami. Wiadomość udzieli stróż domu Nr 13, ulica Wielka. —4483-1-3

Potrzebny jest

RZĄDCA

na wieś, znający się dobrze na gospodarstwie i bezżenny. Ulica Oboźna Nr domu 4, pierwsze piętro. —4449 1-1

Guwernantka rodowita Francuzka, nie umiejąca nic po polsku, pierwszy raz z ojczyzny swej celem otrzymania posady przybyła z klasztoru, gdzie chlubnie skończyła kurs nauk klassycznych, jest do umieszczenia, za pośrednictwem Kamilli Mierkowskiej, ulica Długa Nr 21 nowy, pierwsze piętro od foontu. 4439 1 3

N I E M K A

rodowita, niemówiąca nic po polsku, poszukuje miejsca do dzieci, lub do towarzystwa. Wiadomość przy ulicy Nowomiejskiej pod Nrem 162/3, u Farbiarza. —4463 1—1

Niemiec,

z wysoką Muzyką, posiadający język rossyjski, francuzki i inne przedmioty naukowe. **Polki Nauczycielki i Nauczyciele,** różnych narodowości, oraz **BONY** Niemki i Francuzki, są do umieszczenia. Niecała Nr 10, na dole.– Pośrednicząca, **A. Witkowska.** —4089 6–6

APTEKA KARPINSKIEGO
ul. Elektoralna w Warszawie.

Wyrabia proszek zapobiegający odparzaniu się ciała w skutek gorąca, szczególniej palców u nóg. Cena pudełka kop. 50. Za niezawodną dobroć tego środka zaręczam. – **W. Karpiński,** Magister Farmacji.

—2490— (8–12)

Woda Selcerska. 9 Medali.

Aparat Gazogène Brieta

nazwany i zabrewetowany.

JEDYNY jaki potwierdzonym został przez AKADEMJĄ MEDYCZNĄ

Za pomocą tego aparatu powszechnie znanego obecnie, każdy dziś może w jednej chwili przygotować z bardzo małym kosztem WODĘ SELCERSKĄ wszelkie napoje gazowe jakoto: Vichy, Soda, Limonada gazowa i wino mussujące etc.



JEDYNY aki przyjęty został w szpitalach **Paryzkich.**

CENY Aparatów Brieta:
o 1 butelce 12 fr.
o 2-ch i t. d. 15 fr.
o 3-ch i t. d. 18 fr.
o 4-ch i t. d. 25 fr.

PROSZKI sto doz:
do 1 b. 10 fr.
do 2 b. 15 fr.
do 3 b. 20 fr.
do 4-ch butelek 30 fr.

MONDOLLOT SYN

Inżenier fabrykant.

W Paryżu przy ulicy Château-d'Eau, 94 i 96.

W Składach: PP. Gallego, Spiessa i PP. Lesser w Warszawie. —2159—

FABRYKA
KAPELUSZY MĘZKICH
M. POLENDER.

Ulica Długa, dom W-go Koęlichena Nr 17. Poleca **WIELKI** wybór Kapeluszy własnego wyrobu, oraz z pierwszorzędnych Fabryk zagranicznych, w różnych formach i gatunkach, na obecną i letnią porę. PP. Handlującym odstępuje się stosunkowy rabat.

—4'44–1 3

Transport świeżego portlandzkiego

C E M E N T U

nadszedł do Składu

Wiktora Wertheim,

ulica Graniczna Nr 14, gdzie Instytut Wód Mineralnych. 2 0 4034 –

Są do sprzedania

DWA MAGLE

w dobrym stanie, przy ulicy Nowe-Miasto, Nr 344 (15). —4446–1 1

Potrzebna jest od 1 Czerwca r. b.

REMIZA
duża na skład.

Wiadomość uprasza się złożyć w hotelu Saskim pod Nr 77. 4468 1 2

Do sprzedania:
DOBRA ZIEMSKIE

w Łęczyckiem położone, mające rozległości dz. 485 (włók 33), w ziemi pszennej, z łąką i lasem na potrzebę, zabudowaniami i inwentarzami kompletnemi. Dwoje pomniejszych **Dóbr**, po dzies. 210 (włók 14), także w pszennej ziemi, dobrze zagospodarowane, pod dogodnemi warunkami do sprzedania, blisko stacji drogi żelaznej. **Rs. 45,000** do ulokowania na hypotekach miejskich. Wiadomość u Hermana Olszewiec, ulica Długa Nr 14. – 4471—1 – 3

CZARNE KREPOWE WOALE,

które to przy letniej mianowicie porze, ulegają szybkiemu zniszczeniu, przyjmują się do **odświeżania**, aby nabrały właściwej czarności i gummy, po kop. 15 za sztukę, przy ulicy Nowy-Swiat Nr 37. Gablotka przed bramą wskaże Nr mieszkania. **Pióra do fryzowania i odświeżania**, po kop, 7½ od sztuki. —4427–2 2

Języka Niemieckiego

udzielam w konwersacji, z wykładem według najnowszej, najlepszej, głównie swej własnej metody, gwarantując za korzystne postępy po 90 lekcjach.

Platon A. v. Reussner, Nauczyciel. Ulica Ś-to Krzyska Nr 17, w mieszkaniu obecny do 10 rano. —4457–1—6

OSOBA

przybyła z zagranicy, wysoko uzdolniona

w wyrobie Kwiatów,

przyjmuje uczennice, pragnące wykształcić się w tym rodzaju pracy. Wiadomość w Redakcji Kurjera. – 4228 3 3

Urzędnik spadły z etatu mający, własnej kaucji hipotecznej rs. 1,500 życzy być

RZĄDCĄ DOMU

w Warszawie. Interesowani zechcą swój adres zostawić w Redakcji Kurjera Warsz. pod Literami R. R. —4372—1—1

Poszukuje miejsca

Rządcy Domu,

za skromne wynagrodzenie, Urzędnik Magistratu, obeznany ze wszelkiemi przepisami administracyjnemi i policyjnemi. Wiadomość przy ulicy Zakroczymskiej Nr 1860 nowy 7, mieszkania 9. —4456–1 3

MAMKA

młoda i zdrowa, znaleść może obowiązek przy ulicy Marszałkowskiej Nr 73, na 1 piętrze. —4379–2–2

MAMKA

jest do umieszczenia przy ulicy Siennej Nr 1490, nowy 9, dom Lorenza. – 4480 1 – 1

MAMKA

zdrowa, ze świeżym i bardzo obfitym pokarmem, jest u Akuszerki Głodowskiej. Ulica Hoża, Nr domu 8 nowy. --4462–1–1

Kobieta ze świeżym i zdrowym pokarmem, potrzebuje

DZIECKA DO KARMIENIA.

Ulica Ogrodowa Nr 4, mieszkanie Sikorskiej.

– 4431—1—3

Panna służąca uzdolniona do wszelkich robót w gospodarstwie, jakoteż w przyrządzaniu konfitur, marynat etc., poszukuje odpowiedniego miejsca na wsi lub w Warszawie w każdym czasie. Wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedm. Nr 51 nowy; w sklepie Raczyńskiego. 1—3 — 4447 —

WIEŚ KŁUDZIENKO,

złożona z dzies. 195 (włók 13) ornego gruntu, gleby pszennej, z łąkami, przy szosie z Błonia do Grodziska, 4 wiorsty od Grodziska stacji kolei Warsz. Wied., 4 wiorsty od Błonia, gdzie Składy Buraków, niedaleko od Cukrowni, jest od Ś-go Jana do wydzierżawienia. Wiadomość na miejscu.

– 4433 1 1

T R Z C I A N K A

Dobra w gubernji Radomskiej, powiecie Sandomierskiem, są do nabycia. Rozległość wynosi dzies. 360 (włók 24), w glebie powiślańskiej, rędziew-letka, lasu dz. 75 (mórg 150), łąk dz. 45 (mórg 89), pastwisk na powiślu dz. 60 (mórg 120), reszta grunt orny. Zabudowania w dobrym stanie, młyn wodny o 2-ch kamieniach, staw, 2 sadzawki i 2 jeziora, wody zarybione. Cena włóki rubli dwa tysiące. Towarzystwa Rs. 15 tysięcy, reszta szacunku wymagalna. —4450–1–1

Do sprzedania w każdym czasie **łóżeczko** jesionowe rozsuwane, paka od **fortepianu,** paki od **luster** i obrazów **MAGIEL** ciągniony nie duży, oraz duży zbiór książek doktorskich, wszystko to widzieć można każdodziennie od godziny 10-tej z rana do 5-ej po południu przy ulicy Pańskiej Nr 26 nowy, mieszkanie stróż wskaże. 3880—3 3

Jest do sprzedania z wolnej ręki, bez pośrednictwa osób trzecich,

POSSESJA

Nr 176 przy ulicy Nowomiejskiej i Szerokiego Dunaju położona, składająca się z domu o dwóch frontach i oficyny. Wiadomość u współwłaścicieli na miejscu. —3895—3—3

Instytut wód mineralnych sztucznych i naturalnych ze źródeł czerpanych.

w Warszawie, przy ulicy Marszałkowskiej, naprzeciw Zielonego Placu.

Wyrabia wszystkie wody mineralne lekarskie sztuczne, podług najnowszych analiz chemicznych, podanych przez autorów, mających ustaloną powagę w dziedzinie nauk balneologicznych, z należną ostrożnością i ścisłością opisaną przezemnie w rozprawach naukowych zamieszczonych w Gazecie Lekarskiej w r. 1867 Nr 7 tomie III i w r. 1872 Nr 12 tomie XII.

Wieloletnie prowadzenie fabrykacji wód, oraz nowe apparata takie: jak apparat destyllacyjny, maszyna parowa i maszyny kontynentalne, oraz pompy gazowe, dozwalają mi wyrabiać wody szybko i dokładnie.

Abonament dla pijących w Instytucie tygodniowo lub miesięcznie wody gorące lub zimne, oraz serwatkę, rozpoczął się od dnia 10 Maja od godziny 6 rano każdego dnia i kończy się z dniem 10 Października; blizkie sąsiedztwo Saskiego ogrodu i Skweru na Zielonym Placu, ułatwia pijącym spacer, niezbędny przy kuracji wód.

Abonament tygodniowy na dni siedem wynosi:

Za gorące wody rs. 2.—Za zimne wody rs. 1 kop. 50.—Za serwatkę rs. 1-

Za sól Karlsbadzką i mleko dodawane do wód z przepisu lekarzy, bez względu na ilość nie dolicza się nic pijącym w Instytucie. Żądającym wód naturalnych ze źródeł czerpanych, w które Instytut zaopatrzony jest, sprowadziwszy z tegorocznego czerpania nie tylko wody krajowe lecz i Gallicyjskie, niemieckie i franzuzkie, takowe ekspedjują się na szklanki przy ogrzewaniu do temperatury właściwej źródłom każdego gatunku wód.

Instytut otrzymuje oprócz tego wszystkie wody w butelkach i syfonach, których składy znajdują się w wielu Aptekach Warszawskich i prowincjonalnych—przyjmuje listownie obstalunki i te wysela na kolej i do domów bez doliczania kosztów odwózki,—biorącym w większych ilościach odstępuje odpowiedni rabat.

Leonard Zieminski,

1—6 —4187.— *Magister Farmacji i Właściciel Instytutu Wód Mineralnych.*

ŻNIWIARKI ORYGINALNE

„**BUCKEYE**" z fabryki **Adriance, Platt et Comp.**, w Nowym-Yorku.
„**CERES**"Budricka z fabryki **D M. Osborne et Comp.** w Auburn w Ameryce.

POLECA GŁÓWNY SKŁAD

Warszawskiej Fabryki Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów (dawniej Ostrowskiego et Comp.)

(6—0) — 3606 — **przy ulicy Senatorskiej Nr 743d.**

SZPARAGI

W ogrodzie przy ulicy **Hożej** w possesji Piklikiewicza pod Nr 17 nowym, za które na ostatniej wystawie Rolniczo-Przemysłowej w Warszawie, otrzymał **Medal złoty**, są codziennie do sprzedania świeże na miejscu. Obstalunki przyjmuje się w ogrodzie i w Handlu **Fr. Wróbla**, obok Kościoła Ś-go Krzyża. 6 0 — 4202 —

PIWO RAWSKIE Juljana Schrajera.

PIWO RAWSKIE,

PIWO RAWSKIE Juljana Schrajera.

zwane **stołowe**, oddane w komis do składu głównego Piw zagranicznych i krajowych, sprzedaje się w większych i mniejszych partjach. Piwo to zawiera w sobie dużo części ekstraktu słodowego i odznacza się szczególną dobrocią tak pod względem smaku jakoteż zdrowia. Cena umiarkowana. Ulica Bednarska, dom Towarzystwa Dobroczynności. **W. K.** 3 3 — 4237 —

CEMENT angielski Portland z fabryki **Robins et Comp.**
CEGŁĘ ogniotrwałą angielską z fabryki **Ramsay'a.**

POLECA SKŁAD

JULJANA SIMMLERA,

5 6 róg Bielańskiej i Tłomackiego, nowy Nr 1. 4064

BAZAR WARSZAWSKI

ulica Miodowa Nr 4,

naprzeciw muru kościoła Przemienienia Pańskiego.

otrzymał znaczny transport najlepszych systemów oryginalnych

AMERYKAŃSKICH

MASZYN DO SZYCIA

sprzedaje takowe po cenach znacznie obniżonych z tą dotąd **niepraktykowaną dogodnością**, że osoba kupująca w Bazarze maszynę oprócz nauki szycia udzielaną mieć będzie.

bezpłatnie naukę kroju w pracowniach Bazaru.

(10—12) — 3642 —

DO NOWO OTWORZONEGO MAGAZYNU UBIORÓW DAMSKICH

FERDYNANDA CARA,

przy ulicy Miodowej Nr 15 nowy, wprost Sądu Appellacyjnego, potrzebne są **PANNY** uzdatnione, jakoteż i podręczne do sukień i okryć damskich za dobrem wynagrodzeniem.

5—13 — 4017 —

SZPRYCOWANIE Z ROŚLINY MATIKO

PP. GRIMAULT et Comp. Aptekarzy w Paryżu.

Przygotowane z liści drzewa rosnącego w Prau Apteka Grimault et Comp., dla lekarzy, którzy mają zwyczaj zapisywać balsam kopaiwy. za pomocą klejowatości przygotowuje pigułki z esencji Matico i balsamu kopaiwy.

Każdy flakonik opatrzony jest podpisem **Grimault et Comp.**

Liczne fałszerstwa i naśladownictwa naszych produktów dokonane w Niemczech, zaczynają się zjawiać powszechnie w Królestwie; mamy zatem sobie za obowiązek uprzedzić publiczność i Panów Lekarzy, że składy naszych produktów specjalnych lekarskich powierzyliśmy PP. Mrozowskiemu, Gallemu i L. Spiessowi, utrzymującym magazyny materjałów aptecznych w Warszawie, PP. Marcinczyk braciom drogastom w Kijowie i Panu Chróścickiemu aptekarzowi w Wilnie. 8—10) — 367 —

POSZUKUJE SIĘ

Dwóch Werkfürerów

do tartaków parowych, położonych około Kijowa, mogących praktycznie prowadzić robotę w takowych, jako to: dogląd machin parowych, ostrzenie, osadzenie pił i gatunkowanie materjału.

Zgłosić się listownie: m. Humań, gub. Kijowskiej, F. Resznitz.

5—6 — 4049 —

W znakomitych dobrach, o 6½ godzin jazdy od Warszawy, kol. żelazną i o jedną stację kol. żel. od większego miasta handlowego, gdzie zbieg 4-ch linji dr. kol. żelnej, gdzie przechodzi spławna rzeczka, wpadająca do rzeki Buga i dr. Szosowa, gdzie się znajduje stacja dr. kolei żelaznej, jest zaraz do **sprzedania** w obszernych lasach **drzewo** na wyrobienie kilkudziesięciu tysięcy **podkładów** sosnowych i w części dębowych do k. ż.; na parę tysięcy **sążni kubicz. dr. opałowego** i kilka tysięcy sztuk **dr. średniego materjału** i na kilka tysięcy sztuk dębiny na **słupki telegraficzne**; gdzie także może się zgłosić Majster do założenia z korzyścią kilku **majdanów** do wyrobienia smoły, terpentyny, węgli i t. p. i wydzierżawienia onych; tamże jest **do wydzierżawienia** na lat kilka lub kilkanaście, znaczna **Propinacja** wraz z **Gorzelnią** na większą skalę; **Browarem i Składem wódek**, gdzie z korzyścią można urządzić **Dystylarnia,—Młyn wodny** o 2-ch kamieniach i **Cegielnię** przy samej stacji k. żelaznej do wyrobienia najlepszej cegły, do miljona sztuk rocznie; - a to wszystko pod warunkami dogodnemi i korzystnemi. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 42, w Korzennym Handlu; lub przy ulicy Oboźnej pod Nrem 2, mieszkania 6; od godziny 9 rano do 12, i od 4 do 6-tej po południu. —4240—3 3

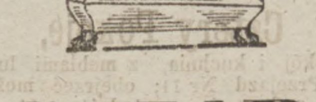
Nowo Otwarty

Magazyn Ubiorów Męzkich, S. Magnuski i S-ka

ulica Miodowa, Nr 489e, naprzeciwko Sądu Appellacyjnego.

Posiada gotową garderobę. Obstalunki obok akuratności i świeżego gustu wykonywa szybko po cenach nizkich lub wyższych, stosownie do żądań Szanownej Publiczności.

4—6 - 4278



SKŁAD

TRUMIEN METALOWYCH

u Leopolda Zajączkowskiego,

przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 388 (44), w pałacu Tarnowskich wprost Saskiego Placu **Trumny metalowe** dla dzieci od rsr. 9, dla dorosłych od rsr. 30. **Materace, Poduszki, kapy,** są w zapasie; wszelkie zamówienia z prowincji uskuteczaia się jak najprędzej. —2183— (14—16

W dobrach Grabów

nad Pilicą, 6 wiorst od miasteczka Warki, 56 wiorst od Warszawy odległych, jest do

wydzierżawienia MLEKO

od 110 do 120 krów mlecznych, poczynając od 1-go Lipca 1873 r. Bliższa wiadomość na miejscu przez Piaseczno, Górę Kalwarji Warkę. —4066—4—6

F O L W A R K

jest zaraz do sprzedania, odległy od Warszawy mil 5, blisko szosy, a od stacji kolei Terespolskiej Minsk, wiorst 5, mający ziemi z łąkami rozległości przeszło dzies. 300 (20 kilka włók), gdzie kupujący może sobie wybrać i kupić od 10 do kilkunastu włók, do życzenia, gdzie sobie wybierze; ziemia i łąki dobre, bez żadnych służebności włościańskich. Bliższą o tem informację powziąć można w fabryce złota malarskiego przy ulicy Daniłowiczowskiej Nr 2 nowy, u P. Heintzego, codziennie od godziny 3 do 6-ej po południu.

- 4146 3 3

Ktoby miał do zbycia

KOCZYK lekki,

mało używany, raczy zostawić wiadomość w Redakcji pod adresem W. S.

4158—3 3

SZPARAGÓW

codzień świeżych, można dostać po ceni targowej w Składzie Nasion

BRACI BARDET,

przy ulicy Senatorskiej Nr 472(31). 4225

Dowódzca 3-go batalionu Strzelców, wzywa życzących podjąć się dostarczania

MIĘSA

dla batalionu, ażeby się zgłaszać chcieli do kancelarji tegoż batalionu w koszarach Powązkowskich, gdzie się dowiedzieć mogą o warunkach umowy. -4241— (3—3)

Wystawa Świata 1873 r.

Dla osób jadących na wystawę, do odstąpienia **dwa elegancko umeblowane salony z Fortepianem** i 4 łóżkami, razem lub pojedyńczo, na Ringstrasse, obok opery od frontu, z przepysznym widokiem, bajecznie tanio. Bliższa wiadomość u Józefa Kaufmann. Nowo-Senatorska Nr 5. - 4249 -

---

Do sprzedania za cenę niżej kosztu

Piękny zagraniczny KOMINEK z blatem marmurowym

i z całym wewnętrzem urządzeniem. Wiadomość przy ulicy Królewskiej, w domu W-go Strassburgiera Nr 6, na 2-gim piętrze w Kantorze. - 4369 2 - 3

Przy ulicy Nowo-Senatorskiej w domu pod Nrem 4, mieszkania 7, są do nabycia: cały komplet Tygodnika Illustrowanego oprawny, Tygodnik Rolniczy oprawny, wszystkie tomy J. N. Kurowskiego, Gitara fabryki Ruderta (syna), Fortepian palisandrowy używany J. J. Zaremby, 6 reprodukcji Zachęty Sztuk Pięknych, za szkłem w złotych ramach, Kanapa brzostowa na sprężynach włosem wysłana, Toaletka mahoniowa podróżna, brzytwy z różnych fabryk, okrągły stół składany, maistern-sztik z blatem orzechowym mozajkowym. Ceny przystępne. Wiadomość od godziny 3-ciej do 5-tej po południu.—4304—

W Grodzieńskiej gubernji w m. Białymstoku w domu p. Bołotina u urzędnika Ofrosimowa jest do sprzedania

PARA KONI

karych, rostu 2 wzarsz. 5 werszków, ruskiej rassy, rysaki, chodzą w uprzęży pojedynczo i przy dyszlu; ktoby życzył sobie nabyć, raczy udać się do pana Ofrosimowa, (jednemu 6 a drugiemu 7 lat). 4300 — (2 - 3)



PARA KONI

karecianych, ładnych i KLACZ Angielska wyścigowa, do sprzedania za przystępną cenę. Widzieć je można przy ulicy Wielkiej Nr 13 nowy, u stangreta Antoniego. 4485

DO SPRZEDANIA:

1) Garnitur mebli mahoniowych, to jest: kanapa, dwa fotele, sześć krzeseł i stół przed kanapę, suknem kryte, za rs. 45.
2) 3 landszafty przedstawiające gruppy Artystów Teatralnych (Simmlera), z r. 1852.
3) Rogi Jelenie i Daniele, w oprawie.
4) Całe urządzenie dla Restauracji potrzebne, jako to: **Buffet** z marmurowym blatem, **Szafa** za bufetem, **Billard, Stoły, Krzesła, Miedź** kuchenna i t. p.

Wiadomość przy ulicy Trembackiej Nr 642, w Restauracji. 4174 2—3

Do sprzedania **MAJĄTEK ZIEMSKI**, o 5 mil od Warszawy, przy kolei położony, rozległości dzies. 870 (włók 58) zawierający, z pałacem i parkiem spacerowym, z łąkami, lasem, rybołówstwem, propinacją i młynem wodnym, oraz wszelkiemi budowlami gospodarczemi, w jak najlepszym stanie. Wiadomość przy ulicy Przejazd Nr 13 nowy, mieszkania 1, codziennie do godziny 11-ej rano i od 4-ej do 6-ej po południu, stróż wskaże. 3890 3 3

Zaraz Rs. 10,000.

do ulokowania na hypotekę pewną domów w Warszawie, razem lub częściowo, bez pośrednictwa osób trzecich, oraz **zbiór Nut**: duetów, kwartettów, kwintettów, smyczkowych i z fortepianem, tudzież **2 Kandelabry** stojące o 5 świecach. Bliższa Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 6, mieszkania 2, w podwórzu na lewo, od 10 do 12-ej w południe. - 4476—1—2

Rs. 4500 lub 6000

jest zaraz do wypożyczenia na pierwszą połowę szacunku nieruchomości w Warszawie, bez pośrednictwa osob trzecich. Wiadomość przy Alei Jerozolimskiej, w domu Nr 7, mieszkania Nr 6, między godziną 3 a 6. 4356

Potrzebne jest 3,000 rs.,

na pierwszy numer hypoteki, zaraz po Towarzystwie na majątek Ziemski, hypoteka w Warszawie, na 10% procent. Wiadomość: Marszałkowska Nr 43, mieszkania 2. 4475

Z powodu wyjązdu przedają się **MEBLE** mahoniowe, kryte rypsem: kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł, i stół przed kanapą, biurko i stół do kart mahoniowe, stolik nowy orzechowy; przytem inne meble i sprzęty gospodarskie. Ulica Niecała Nr 8 nowy, kwatery Nr 18-ty można obejrzeć od 10 do 2 z rana i od 6ej do 8 wieczorem. 4403 2 3

Dd sprzedania trzy garnitury

MEBLI

do trzech pokojów: bawialnego, stołowego i gabinetu, można widzieć od godziny 10 do 12 i od 5 do 6, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 75, mieszkania Nr 6 —4264— (3—3)

Jest do nabycia

FOTEL

na kołach, bardzo wygodny, dla wożenia osoby słabej, oraz **bielizna damska**, ulica Wiejska Nr 12, mieszkania 3. —4349 2 3



FORTEPIANY,

Pianina i Harmonie zagraniczne, do sprzedania i wynajęcia w Magazynie A. WERNER, ulica Senatorska, Nr 16 nowy, naprzeciw domu Petyskusa na 1 piętrze. —4325 1 3

Jest do sprzedania

FORTEPIAN,

palisandrowy o 7-miu oktawach, z całym blatem, czterema szprejcami, w bardzo dobrym stanie, przy ulicy Orlej Nr 7 nowy, w sieni gdzie warsztat lakierniczy na 2-em piętrze' mieszkania Nr 45. —4179 (3—3)



FORTEPIAN

mahoniowy, o 6 i pół oktawy, Bucholtza fabryki, jest do sprzedania, w domu Nr 24 nowy, ulica Browarna, na 1 piętrze od frontu, u p. Jastrzębskiej. 4380 2—3



Są do sprzedania

Pianina nowe

najnowszej konstrukcji i fasonu oraz Fortepian mahoniowy z fabryki Kral et Sejdler za rs. 130. Przyjmuje się wszelkie reparacje fortepianów i pianin, oraz strojenie takowych. Ulica Krak.-Przedm. Nr 2, wprost Kopernika, w fabryce Fortepianów A. Janiszewskiego. 2 3 - 4336 -

---

MIESZKANIE

składające się z 14 pokoi różnej wielkości, ze stajniami i wozowniami, w obszernym i pięknym ogrodzie, samo w sobie; do wynajęcia z dniem 1 Lipca r. b. lub nieco wcześniej. Wiadomość na miejscu, ulica Mokotowska Nr 1666a, stróż Józef wskaże. Cena roczna rs. 1,200. —4346 2 - 3

Z powodu wyjazdu, jost do odnajęcia na 4 miesiące

LOKAL

składający się z przedpokoju, salonu, obszernego pokoju, pasażu i kuchni, z meblami, lub bez. Tamże jest do wynajęcia jeden **Pokój** na rok, z opałem. Ulica Oboźna w domu Nr 1, wejście przez podwórze w drugiem pawilonie, na 2 piętrze, mieszkania Nr 20-ty. —4330 2—3

Z powodu wyjazdu, do najęcia na trzy miesiące:

Cztery Pokoje,

przedpokój i kuchnia, z meblami lub bez. Ulica Przejazd Nr 11; obejrzeć można od godziny 2 do 4-ej po południu, stróż wskaże. —4362 - 3 3

Do wynajęcia

Letnie Mieszkania

w possesji Koszyki Nr 1753*abc*. Wiadomość na miejscu lub w Składzie Herbaty **L. Krupeckiego**, wprost statuy Kopernika. 4 5 4320

Do odstąpienia zaraz

MIESZKANIE

na 1 piętrze od frontu, z balkonem, kuchnią i piwnicą. Tam są do zbycia rozmaite **meble**. Ulica Widok Nr 14, mieszkania 4. —4359 3 3

SALON UMEBLOWANY

do odnajęcia od 16 b. m. Ulica Ciepła Nr 1, na dole na prawo od frontu. —4465—

Od Świętego Jana jest do wynajęcia

Narożny LOKAL na SKLEP duży,

o 7-miu oknach frontowych, przy ulicy pryncypalnej, na towary: **bławatne, galanteryjne, żelazne** na magazyny **Ubiorów lub Kapeluszy**. Wiadomość w Handlu **Fr. Wróbla**, obok Kościoła S-go Krzyża. 4 - 6 — 4203 —

POKOIK I MIESZKANIE,

przy familji, dla kobiety przyjezdnej na kurację, lub chcącej zamieszkać stale w Warszawie. Wiadomość przy ulicy Złotej Nr domu 13, mieszkania 9. —4442 —1—1

Potrzebne jest

MIESZKANIE

od 1go Lipca 1873 r., w środku miasta, z ogródkiem, lub też w bliskości Ogrodów publicznych położone, składające się z trzech pokoi, kuchni, drwalni i piwnicy, suche i ciepłe, a głównie na świeżem powietrzu. Ktoby takowe miał do wynajęcia, zechce zostawić swój adress: ulica Nowy-Świat róg Ordynackiej Nr 66 nowy, u właściciela domu. —4460 - 1—3

Mieszkanie Letnie

jest do odstąpienia w Mokotowie naprzeciw kościoła za rs. 15 na kwarsał. Wiadomość pod Nr 1196, nlica Pańska, także jest **pokój** do najęcia z fortepianem lub za udzielenie lekcji muzyki. Tamże jest **plac** do sprzedania 84 łokci frontu, można dokupić kilka łokci a będzie narożny. 4473—

W bliskości Saskiego Orodu są do wynajęcia w każdym czasie

DWA Pokoje

umeblowane, pojedyńczo lub razem, z usługą i stołem, miesięcznie przy ulicy Królewskiej, Nr domu 3, mieszkania Nr 8, na pierwszem piętrze od frontu. - 4473 1—3

Różne Lokale składające się z 5, 4, 3- i 2 pokoi z kuchniami, zlewami, przedpokojami i wszelkiemi wygodami; do większych lokali dwa wchody, oraz lokale kawalerskie z 2-ch i 1-go pokoju i przedpokoju z osobnem wejściem, są do najęcia przy ulicy Ciepłej Nr 8, od 1-go lipca r. b. Wiadomość u Właściciela. —4297 (2 3)

Letnie

MIESZKANIE,

składające się z 3-ch pokoi, kuchni i ogródka, jest do wynajęcia we wsi Tarchominie, 9 wiorst od Warszawy, za rogatką Petersburską. Bliższą wiadomość w zarządzie Dóbr tamże. 4315—2 3

Letnie Mieszkanie

składające się z 4 pokoi i kuchni, z ogródkiem, razem lub częściowo, 7 wiorst za rogatkami Grochowskiemi, tuż pod lasem sosnowym w zdrowem i pięknem położeniu, jest do najęcia na sezon letni. Wiadomość ulica Zielna Nr 26 nowy, mieszkania 2, w godzinach: rano od 9-tej do 10 i pół i od 2-ej do 4 po południu. 4324 2 3

Jest zaraz do wynajęcia, w bliskości Nowego Świtu

POKÓJ

elegancko umeblowany z usługą, kuchnią wspólną lub stołem na miejscu. Ulica Chmielna Nr 1, mieszkania 5. —4244 (3 3)

LOKAL

do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Lipowej Nr 2764, nowy 3, niedaleko Oboźnej, na parterze 5 Pokoi, Przedpokój, Kuchnia i 2 piwnice, za rs. 350 rocznie. Wiadomość u stróża domu. —4395 2 10

MIESZKANIE

złozone z 6 pokoi, kuchni, przedpokoju i innych dogodności, wraz z meblami, w pałacu Hr. St. Potockiego, Krak.-Przedmieście Nr 415, jest do wynajęcia każdego czasu, na miesiące letnie (choćby do 1 Października r. b.). Wiadomość u Rządcy tegoż pałacu. —4053 2 3

POKÓJ

z meblami,

jest do najęcia w każdym czasie, dla osoby płci żeńskiej, w cichości, świeżem powietrzu i blisko kościoła, może być z usługą i innemi dogodnościami. Kanonia Nr 10, na dole Nr 1 mieszkania. —4470 1 3

POKÓJ

obszerny z meblami i usługą, jest **do wynajęcia zaraz** przy ulicy Niecałej Nr 12 nowy, dom W-go Krupego, mieszkania Nr 22. —4481 1—1

STUDENT St. Petersburskiego Instytutu Technologicznego.

życzy sobie udzielać lekcje matematyki lub przyjąć uczniów gimnazjum do korrepetycji zaraz i na wakacje. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Królewskiej Nr 21 w Dystrybucji. Tam też można dowiedzieć się o SKLEPIE do odstąpienia z urządzeniem i mieszkaniem złożonem z 3-ch pokoi z kuchnią, komórką i piwnicą. - 4233 (3- 3)

Przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu Nr 448/9, nowy 81, wprost kościoła S-tej Anny, jest do najęcia od 1-go Lipca r. b.

MIESZKANIE

na 1 piętrze od frontu, złożone z 6-ciu pokoi, kuchni i spiżarni, wraz z 2 piwnicami. Wiadomość powziąść można w tymże domu, w Sklepie W-go Maszkowa. —4455 1 3

Jest do wynajęcia zaraz

POKÓJ

kawalerski z przedpokojem i komórką na drzewo, na 2 piętrze, przy ulicy Bednarskiej Nr 19. Wiadomość tamże. - 4451—1—1

Na ulicy Grzybowskiej Nr 44 nowy, jest do wynajęcia od Ś-go Jana

MIESZKANIE

kompletnie odnowione, dla nielicznej rodziny, składające się z trzech pokojów z kuchnią, piwnicą, pralnią oddzielną, z widokiem na ogród, za cenę roczną rs. 180. - 4459—1—3

Są do wynajęcia od Ś-go Michała r. b. **3 Sklepy gazem oświetlone,** przy ulicy Nowy-Świat Nr 25 nowy:

1) Sklep i dwa pokoje z kuchnią.
2) Sklep z jednym pokojem.
3) Sklep z pakamerem,

które mogą być urządzone podług wymagań najmującego, za uprzednim porozumieniem się z właścicielem domu. Interesanci zechcą się zgłosić na ulicę Chmielną Nr 8, mieszkania 4. —4402—2 - 3

W domu przy ulicy Niecałej Nr 3, od 1 Lipca r. b., są do wynajęcia

DWA SKLEPY

na **Szynk** i sprzedaż Piwa, lub inny proceder. Wiadomość w podwórzu na lewo u właścicielki. 4464 1 - 3

SKLEP z mieszkaniem, w którym przez lat 11 było sprzedawane pieczywo, jest do wynajęcia od Ś-go Jana na tenże lub inny proceder, w domu przy rogu ulicy Twardej i Pańskiej, Nr 1221. Wiadomość u właścielki domu. —4109 —2 3

SKLEP

z Dystrybucją, materjałami piśmiennemi, galanterją, z powodu innego zajęcia do odstąpienia każdego czasu; miejsce bardzo dobre z korzystnemi warunkami. Wiadomość w księgarni E. Kierer, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 55 nowy, dom Tyszlera. —4236— (3—4)

Jest do odstąpienia w każdym czasie

Sklep Wiktuałów,

ze wszelkiemi przyrządami i produktami, za nader przystępną cenę, przy ulicy Slizkiej Nr 18 nowy. —4313 - 2—3

Nagrody rs. 10.

W dniu 12 Maja, wieczór, około godziny 8-ej, zostawiono w dorożce Nr 45 **port-sak** czarny, skórzany, stempla Majstra Meccki, w którym znajdowały się: męzki toaletowy nesser, dwa tomy dzieł Hejden'a i inne drobne przedmioty. Ktoby takowy znalazł i zwrócił na ulicę Chmielną Nr 8, mieszkania Nr 4, otrzyma powyższą nagrodę. 4401

NAGRODY Rs. 5.

W Piątek, dnia 9 Maja zrana, w przejeździe z Hotelu Saskiego na ulicę Wspólną, zostawiono w Dorożce **materjał na Suknią**, koloru bronzowego, z kaftanikiem, od drugiej Sukni w środku. Ktoby przedmiot powyższy zwrócił pod Nr 1636, przy ulicy Wspólnej, do Właściciela, otrzyma wymienioną nagrodę. —4461 1—1

Dnia 13 b. m., z rana przy ulicy Prostej, pod numerem 2, wybiegła

SUCZKA MŁODA

trzymiesięczna, biała w łatki kasztanowate. Łaskawy znalazca raczy odnieść pod powyższy adres za nagrodą, jeżeli żądać będzie. Stróż miejscowy wskaże mieszkanie. - 4452—1—2

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny, Nr 473c, nowy 5).

Дозволено Цензурою.